



POLSKA piłka

Sędzia



WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

NR 1 (58) 2014

ZŁOTEK

44-letni debiutant

▶▶ 8-9

RACZKOWSKI I JAKUBIK

Błysnęli w Nyonie

▶▶ 10, 11

ANTALYA 2014

Reportaż

▶▶ 12-13

PRZYBYŁ NA FINAŁ

Kariera Jarosława Przybyła, 38-letniego sędziego z Kluczborka, nabrała rozpędu. W lipcu znalazł się w grupie TopAmator, w lutym zadebiutował w ekstraklasie, a 2 maja poprowadził finał Pucharu Polski na Stadionie Narodowym.

▶▶ 12-13





MAGISTA



NIKE.COM/MAGISTA



W EUROPIE I POZA NIĄ

W jednym z ubiegłorocznych numerów „Sędziego” podkreśliłem wagę kontaktów z zagranicznymi kolegami sędziów. Wtedy mówiliśmy o wznowionej w formie wymiany zespołów sędziowskich współpracy z Japonią, a także zaczynaliśmy, na poziomie meczów reprezentacji młodzieżowych, a także w regionach przygranicznych, bliską współpracę ze Słowakami. Dziś ta współpraca rozwija się też w innych kierunkach. W drugiej połowie maja, przez ponad dwa tygodnie, kolejna trójka naszych sędziów przebywać będzie w Japonii. Sędziować będą trzy mecze ligowe i pucharowe, a także spotkanie Japonia – Cypr. Nasi sędziowie wezmą również udział w zgrupowaniu ich japońskich zawodowców. Trójka sędziów japońskich gościć będzie w Polsce na przełomie maja i czerwca sędziując 2 mecze T-Mobile Ekstraklasy, jedno spotkanie I ligi, biorąc udział w warsztatach naszych sędziów zawodowych i kończąc pobyt towarzyskim meczem Polska – Litwa.

Trwa współpraca ze Słowacją, również na poziomie krajowym. Trójka słowacka prowadziła niedawny mecz Polska – Szkocja, a nasz zespół w maju sędziować będzie spotkanie Słowacja – Czarnogóra. Również wyjazd naszych sędzi na początku maja do Japonii na towarzyski mecz Japonia – Nowa Zelandia stał się, tak się ułożyło, elementem współpracy ze Słowacją. Jeszcze w maju trójka naszych sędziów poprowadzi towarzyskie spotkanie Węgry – Dania. Zaproponowaliśmy również współpracę naszym kolegom ze Szwajcarii i propozycja ta została przyjęta. Pierwszym krokiem był mecz Polska – Szkocja sędziowany przez trójkę ze Szwajcarii. Natomiast nasi sędziowie na początku czerwca sędziować będą mecz Szwajcaria – Peru, będący ostatnim sprawdzianem ich kadry przed mistrzostwami w Brazylii. Chciałbym, aby w przyszłym sezonie Szwajcarzy sędziowali mecz T-Mobile Ekstraklasy i uczestniczyli w warsztatach sędziów zawodowych, a nasi sędziowie w tym czasie gościli w Szwajcarii.

Z uśmiechem i zażenowaniem zarazem słucham opinii niektórych, jakoby ekspertów, że zarówno nasze zasady oceny rozmyślności kontaktów piłka-ręka, jak i zasady kończenia części meczu odbiegają od podanych przez UEFA. Nic bardziej mylnego! Poza jedną, pozostałe decyzje dotyczące kontaktów piłka-ręka z płyt DVD UEFA_2013 1 i 2, podjęte w oparciu o nasze zasady, są takie same jak Komisji Sędziowskiej UEFA. Również nasze zasady kończenia danej części meczu mocno korespondują z podanymi przez UEFA w „Practical Information for Match Officials 2014”. Po sezonie, razem z czołówką naszych sędziów, na podstawie półrocznych doświadczeń, przeanalizujemy raz jeszcze stosowane zasady i być może dokonamy pewnych modyfikacji. Nie będą to jednak znaczące zmiany, a szerzej odniosę się do obu, wprowadzonych przed rundą wiosenną zasad, w następnym wydaniu „Sędziego” przed nowym sezonem. Teraz stwierdzę tylko, że chyba jako pierwsi w Europie zapisaliśmy jasno i jednoznacznie, że oceniając rozmyślność kontaktów ręki z piłką należy jako wyjściowe kryterium przyjąć rodzaj aktywności zawodnika, którego ręka ma kontakt z piłką. I tak zawodnik walczący o piłkę lub biorący udział w akcji ma prawo tak układać swoje ręce, aby jego ruchy były jak najbardziej efektywne. Narzucanie w takich przypadkach jakichkolwiek zasad układania rąk godziłoby w widowiskowość futbolu, no bo kto chciałby oglądać mecze zawodników poruszających się niczym roboty. Tak więc, gdy zawodnik walczy o piłkę lub bierze udział w akcji, w przypadku dojścia do kontaktu ręki z piłką, naturalność ułożenia ręki, musi być rozważana dla każdego przypadku z osobna. Jeżeli jednak zawodnik podejmuje działania obronne polegające jedynie na próbie zablokowania piłki strzelonej na bramkę, dośrodkowanej, czy też po prostu podawanej, to, nie wchodząc w szczegóły, zatrzymanie się piłki na ręce reagującego obronnie zawodnika uznane będzie za rozmyślny kontakt ręki z piłką.

I na koniec trochę dzięgi do tej beczki miodu. Otóż niedawne egzaminy III-ligowców wzbudziły niepotrzebne emocje, pozornie podważyły znajomość Przepisów przez sędziów, a tak naprawdę, w tym konkretnym przypadku, uczniowie przerosli nauczycieli. Szerzej na ten temat w moim artykule w „Robocie dla Temidy”, w którym analizuję opracowane przez CKSz. KS PZPN pytania w kontekście ich przejrzystości, a także podaję (choć dla części pytań nie wprost), prawidłowe odpowiedzi.

Zbigniew Przesmycki
Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN

- 4,6 Flesze**
Współpraca zagraniczna kwitnie
Będzie Centralna Baza Pytań
Nowe zasady testów
- 8-9 Temat numeru**
O dwóch takich, którzy
na szansę musieli poczekać...
Skąd w ekstraklasie wzięli się
doświadczeni Mariusz Złotek
i Jarosław Przybył?
- 10 Nasi w Europie**
Młodzieżowa Liga Mistrzów
Pawła Raczkowskiego;
Liga Mistrzów Katarzyny
Wierzbowskiej



- 11** Zgrana polska trójka
na CORE
- 12-13 Jedenastka z...**
Jarosław Przybył: odkrycie
sezonu czy nagroda
za ciężką pracę?
- 14-15 Antalya 2014**
Reportaż Łukasza Wiśniowskiego
z obozu sędziów w Turcji
- 16 Nasza organizacja**
Jubileusz Alojzego Jarguja
i Wojciecha Bartosika.
Benefis Jerzego Figasa
- 17 W obiektywie**
Druga runda CORE Polska



ROBOTA DLA TEMIDY

- I Testy to nie polowanie na sędziów**
Zbigniew Przesmycki analizuje, pytanie po pytaniu, test dla sędziów III ligi
- V Dla kogo ta Centralna Liga?**
Kto i dlaczego jest wyznaczany na mecze w tych rozgrywkach
- VI Polak twórcą systemu?**
Inżynier z Warszawy już w 1999 roku proponował dodatkowe asystentów!
- VI Test 30 pytań**
Sebastian Mucha zaprasza
- VIII Starszy kolega radzi**
Zasady Jacka Walczyńskiego



ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300
fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpnp@pzn.pl

Zespół wydawniczy:
Janusz Basałaj (przewodniczący), Paweł Drażba (sekretarz),
Piotr Gólos, Jakub Kwiatkowski, Łukasz Wiśniowski,
Piotr Tenczyński
Skład graficzny Piotr Przychodzeń Foto Archiwum, CyfraSport

KRÓTKO

Centralna Baza Pytań – tak nazywa się nowe przedsięwzięcie Centralnej Komisji Szkoleniowej, które od lipca zrewolucjonizuje system egzaminów teoretycznych na szczeblu centralnym.

W czerwcu na stronie pzp.pl zostanie opublikowana baza złożona z ponad 500 pytań teoretycznych i tylko z tych pytań będą składać się wszystkie testy organizowane przez KS PZPN oraz CKSz. Sam pomysł nie jest nowy – książka z wydrukowanymi pytaniami ukazała się ponad 10 lat temu – jednak został dostosowany do nowych czasów. Baza nie będzie się dezaktualizować, gdyż co kilka miesięcy w miejsce części pytań będą umieszczane inne. Odpowiedzi do poszczególnych pytań nie zostaną podane. Co ważne, na testach będą mogły pojawiać się „negatywy” pytań z CBP (czyli np. zamiast sformułowania „... a piłka nie wpadła do bramki” może pojawić się „... a piłka wpadła do bramki”).

Pierwszy egzamin przeprowadzany w oparciu o CBP odbędzie się w lipcu w Spale – podczas kursu unifikacyjnego sędziów, asystentów i obserwatorów szczebla centralnego. Autorem pytań do bazy będzie właśnie ta grupa. Każdy z sędziów i obserwatorów ma do 15 maja przesać swoją propozycję 15 oryginalnych, a prostych w swej strukturze pytań.



Stawka kandydatów na II ligę jest w tym roku bardzo wyrównana. Uczestnicy CORE Polska znaleźli się w niej prawie w komplecie.



Inne ważne zmiany dotyczące egzaminów organizowanych przez CKSz. dotyczą sędziów III ligi.

Począwszy od sezonu 2014/15 ich egzaminy będą się odbywać przed rundą (a nie w jej trakcie). Najbliższe letnie egzaminy są planowane na sobotę 2 sierpnia 2014, zimowe odbędą się zapewne w lutym 2015 r.

Druga ważna zmiana: egzaminy nie będą już przeprowadzane rotacyjnie przez poszczególne wojewódzkie KS, ale centralnie dla wszystkich 16 województw w jednym miejscu wskazanym przez CKSz. Choć wchodząca w życie latem tego roku reorganizacja rozgrywek nie obejmuje jeszcze III ligi, Zarząd Kolegium Sędziów robi kolejne kroki ku unifikacji szkolenia i egzaminowania sędziów bezpośredniego zaplecza szczebla centralnego.

CKSz. wprowadziła też kilka nowych regulacji dotyczących pisania testów. Komisja rygorystycznie podchodzi do kwestii dopisywania odpowiedzi po upływie czasu – kilku sędziom (m.in. kandydatowi na II ligę) nie zaliczono przez to pracy. Na egzaminach szczebla centralnego zakazane jest już także używanie ołówków i gumek.

* * *

28 sędziów rywalizuje wiosną o awans do II ligi. Każdy z nich będzie obserwowany na czterech meczach – trzech w „swojej” III lidze i jednym w Centralnej Lidze Juniorów.

Początkowo kandydatów było 32 – 16 zgłoszonych przez wojewódzkie kolegia oraz 16 z „gwiazdkami” od KS PZPN. Jednak czterech sędziów odpadło po egzaminach, głównie z powodu kontuzji.

Ostatnie „gwiazdkowe” mecze zaplanowane są na 31 maja, natomiast decyzje KS PZPN o awansach zapadną w połowie czerwca.

KANDYDACI NA II LIGĘ – WIOSNA 2014

| | | |
|--------------------------|---------------------|--------|
| 1. Konrad ALUSZYK | Zachodniopomorskie | 1988 * |
| 2. Marcin SIEDLECKI | Zachodniopomorskie | 1984 |
| 3. Marcin ZARWALSKI | Pomorskie | 1986 * |
| 4. Łukasz ARASZKIEWICZ | Wielkopolskie | 1983 |
| 5. Maciej PELKA | Wielkopolskie | 1989 |
| 6. Kamil WASKOWSKI | Wielkopolskie | 1988 |
| 7. Kamil DUNAJ | Kujawsko-Pomorskie | 1989 |
| 8. Mateusz GAJEWSKI | Kujawsko-Pomorskie | 1988 |
| 9. Robert OLSZEWSKI | Warmińsko-Mazurskie | 1991 |
| 10. Karol RUDZIŃSKI | Warmińsko-Mazurskie | 1988 * |
| 11. Konrad KIEŁCZEWSKI | Podlaskie | 1985 * |
| 12. Tomasz CZAJKOWSKI | Mazowieckie | 1985 * |
| 13. Krzysztof KORYCKI | Mazowieckie | 1984 |
| 14. Krzysztof JAKUBOWSKI | Łódzkie | 1986 * |
| 15. Kamil KARDACKI | Łódzkie | 1979 |
| 16. Maciej DUDEK | Lubuskie | 1990 * |
| 17. Mirosław MAZGAJ | Dolnośląskie | 1989 |
| 18. Mateusz PANCERZ | Dolnośląskie | 1985 |
| 19. Wojciech BIAŁOWAŚ | Opolskie | 1983 |
| 20. Sebastian GRZEBSKI | Opolskie | 1985 * |
| 21. Marcin KOCHANEK | Opolskie | 1991 |
| 22. Sławomir SMACZNY | Śląskie | 1985 * |
| 23. Michał GÓRKA | Małopolskie | 1988 |
| 24. Dawid PAJĄK | Małopolskie | 1988 * |
| 25. Kamil ADAMSKI | Świętokrzyskie | 1993 |
| 26. Mateusz KOWALSKI | Świętokrzyskie | 1980 |
| 27. Radosław WĄSIK | Lubelskie | 1981 |
| 28. Paweł KANTOR | Podkarpackie | 1988 |

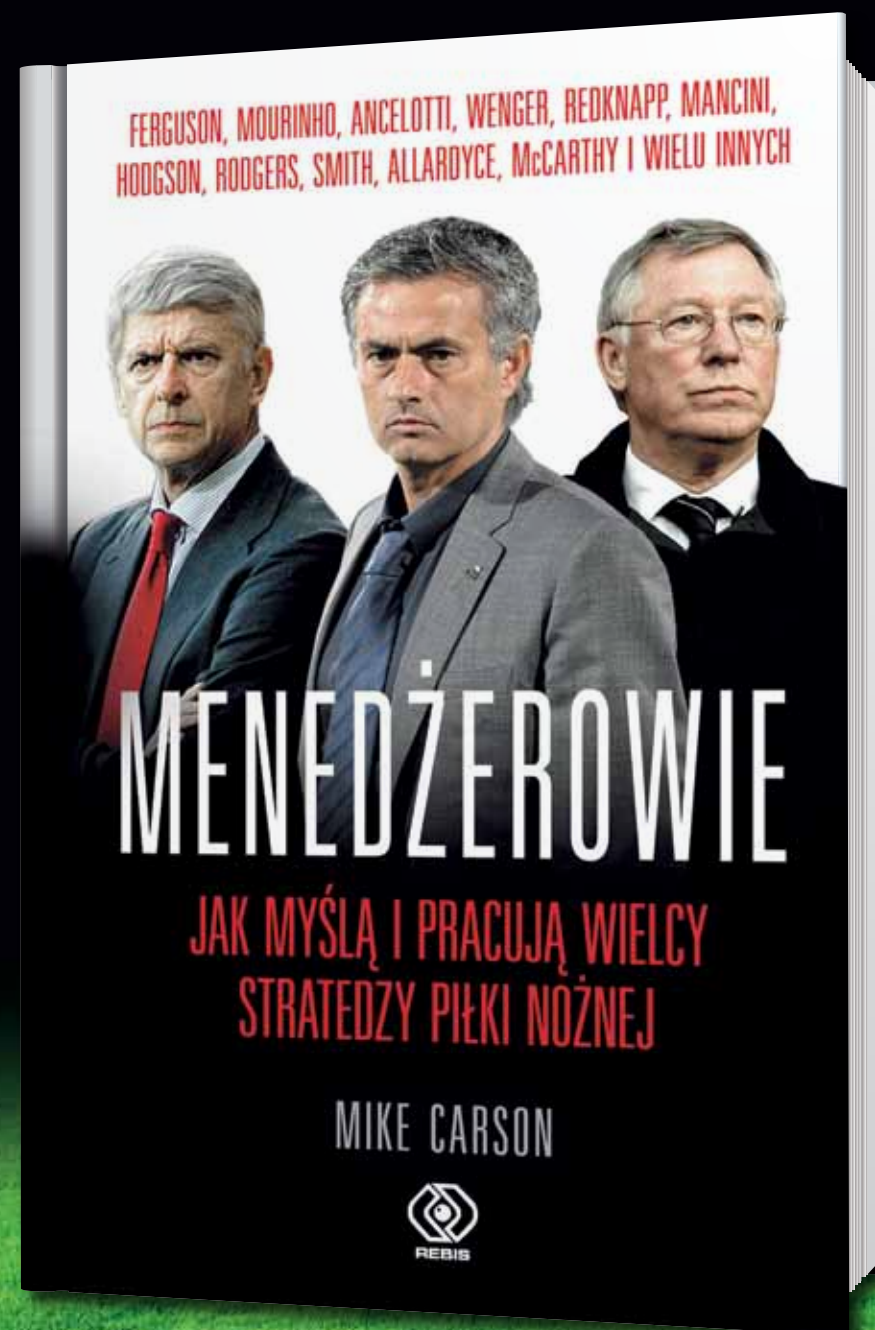
*Był kandydatem również w sezonie 2012/13

* * *

Łukasz Śmietanka jest pierwszym z sędziów odsuniętych w wyniku tzw. afery wrocławskiej, który wraca po cofnięciu zarzutów przez prokuraturę.

Śmietanka (Mazowieckie KS) ma obecnie 35 lat. Został odsunięty od sędziowania (był wtedy I-ligowcem) jesienią 2009 roku po tym, jak postawiono mu zarzuty korupcyjne. Nie przyznał się do winy i konsekwentnie walczył o sprawiedliwość. Zajął mu to cztery lata. Jesienią 2013 roku dostał pismo z prokuratury informujące o cofnięciu zarzutów, kilka tygodni później postępowanie dyscyplinarne umorzyła Komisja Dyscyplinarna PZPN.

Łukasz cały czas trenował, waży teraz nawet mniej niż w 2009 roku. Gdy został w lutym zaproszony na kurs sędziów do Spały, egzaminy zaliczył bez problemu. Teraz stopniowo będzie wracał do sędziowania na szczebel centralny. Na razie Kolegium Sędziów PZPN uznało, że zostanie poddany obserwacji na dwóch meczach III ligi, nim zapadną kolejne decyzje. Swój ponowny „debiut” zaliczył 26 kwietnia spotkaniem Ursus Warszawa – Sokół Aleksandrów Łódzki.



Chcesz poznać tajniki pracy Fergusona, Mourinho, Wengera czy Ancelottiego? W tej książce najsłynniejsi menedżerowie piłkarscy szczegółowo omawiają swą pracę. Wyjaśniają, jakie stosują metody, pokazują, czego się nauczyli w trakcie kariery, opisują decyzje, które podejmują.

Książkę można zamówić w dziale sprzedaży wysyłkowej telefonicznie: **61 882 38 31** lub pocztą elektroniczną: wyslka@rebis.com.pl
Zapraszamy również na naszą stronę internetową www.rebis.com.pl



Współpraca polsko-japońska i polsko-słowacka rozwija się coraz bardziej.

Tym razem w ramach wymiany sędziów zawodowych wytypowane trójki poprowadzą po cztery mecze na drugim kontynencie. W drugiej połowie maja do Azji polecą Paweł Raczkowski razem z asystentami Maciejem Wierzbowskim i Konradem Sapelą.

Japończycy, którzy 22 maja wylądują w Warszawie, mają w programie poprowadzenie meczu I-ligowego (32. kolejka) i dwóch meczów T-Mobile Ekstraklasy (36. oraz 37. kolejka), udział w warsztatach sędziów zawodowych w Spale (2-3 czerwca) oraz sędziowni meczu reprezentacji Polska – Litwa (6 czerwca, Gdańsk).

Z Japonii wróciły właśnie polskie sędziarki Agnieszka Płaskocińska (na zrobionym zdjęciu przed meczem zdjęciu stoi w środku) i Aleksandra Prus (druga z lewej). Miały możliwość posędziować tam towarzyski mecz Japonia (mistrzyni świata!) – Nowa Zelandia. Zaproszenie było oczywiście dla trójki sędzi z Polski, ale – ponieważ tego dnia dwa polskie żeńskie zespoły prowadziły mecze w eliminacjach mundialu – zabrakło nam... asystryntek z plakietką FIFA. Kolegium Sędziów PZPN zaproponowało więc Słowakom, by wytypowali jedną swoją sędzię i tak do polskiej dwójki dołączyła Miroslava Obertova (pierwsza z prawej).

To kolejna forma współpracy KS PZPN ze Słowakami. Nasi sąsiedzi poprosili nas o poprowadzenie meczu Słowacja – Czarnogóra (23 maja będzie tam Bartosz Frankowski razem z Rafałem Rostkowskim i Tomaszem Listkiewiczem), zaś w rewanżu słowacki sędzia 4 czerwca w Krakowie posędziuje towarzyski mecz U-21 Polska – Bośnia i Hercegowina.



* * *

Aż trzy kursy szkoleniowe FIFA zorganizowało w tym roku Kolegium Sędziów PZPN.

Zaczął w styczniu w Cetniewie sędziowie i obserwatorzy futbolu. Gościli wykładowcę FIFA, Hiszpana Pedro Galana Nieto, który w bardzo przystępny sposób tłumaczył interpretacje przepisów. Kursanci po raz pierwszy mieli do czynienia z pomiarami tkanki tłuszczowej oraz testem yo yo.

Kurs dla najlepszych „trawlistych” sędziów i asystentów odbył się jak zwykle w tureckiej Antalyi, a swego rodzaju niespodzianką było nazwisko fiftowskiego wykładowcy. Walentin Iwanow, który spotykał się z naszymi sędziami w ostatnich latach, teraz musiał odwołać swój przyjazd, gdyż został szefem rosyjskich sędziów i to zajęcie całkowicie go pochłania. Zastąpił go Anglik Steve Bennett i jak się okazało, kontakt grupy z nim był równie dobry jak ze świetnie znanym Iwanowem.

Kilka tygodni później swój kurs FIFA miały w Spale polskie sędziarki. Wykładowczynią była Dagmar Damkova, którą gościliśmy w Polsce również w zeszłym roku. Szefowa czeskich sędziów omówiła wszystkie tematy szkoleniowe wskazane przez CKSz., a na koniec kursu uroczystie wręczyła emblematy na 2014 rok naszym sędziom międzynarodowym.



Polkie sędziarki międzynarodowe na rok 2014 razem z czeską instruktorką Dagmar Damkovą.



Paweł Pskit nie będzie od nowego sezonu sędzią zawodowym. Przewodniczący KS PZPN Zbigniew Przesmycki wystąpi z odpowiednim wnioskiem do prezesa PZPN Zbigniewa Bońka.

Nie był to efekt jakiegoś jednego słabego meczu. – Stale dokonujemy ocen arbitrow i Paweł nie spełnia naszych wymagań. Popelnia zbyt dużo błędów. Aktualnie mamy po prostu lepszych arbitrow – wyjaśnił Zbigniew Przesmycki.

Paweł Pskit znajdzie się w grupie TopAmator. Decyzje co do tego, ilu będzie sędziów zawodowych w sezonie 2014/15, zapadną po zakończeniu bieżących rozgrywek. Przypomnijmy, że obecnie poza Pskitem jest siedmiu sędziów zawodowych oraz 11 asystentów.

* * *

Sędziowie i sędziowice szczebla centralnego od rundy wiosennej zostali wyposażeni już w nową kolekcję firmy Zina.

Tym razem to panie mają szerszy wybór kolorów. Tak jak ich koledzy mogą korzystać z czarnych, białych, zielonych i żółtych koszulek, ale poza tym mają do dyspozycji również czerwone stroje. Na ten kolor sędziowice muszą jeszcze poczekać.



SEDZIAPILKARSKI.PL

Sędziowie szczebla centralnego nie muszą już patrzeć z zazdrością na kolegów (na zdjęciu Michalina Diakow i Kinga Kwitowska).

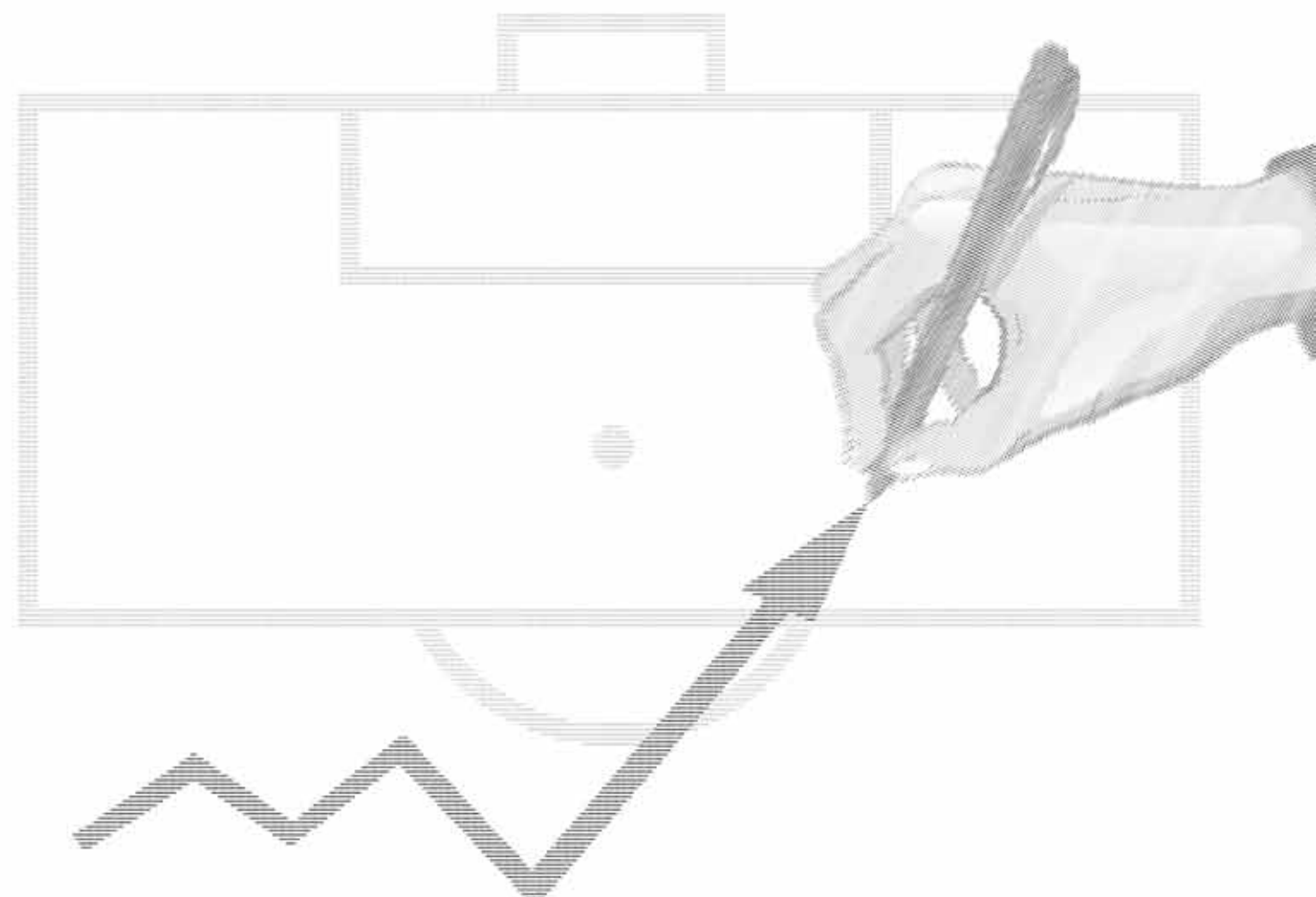


Uczestnicy kursu w Cetniewie po odebraniu certyfikatów razem z Pedro Galanem i szefem futsalowych sędziów Jackiem Ligienzą.



Oficjalny sponsor Reprezentacji Polski

Najlepsza taktyka wymiany walut.



We ExChange the World

O dwóch takich, którzy na szansę musieli poczekać



Na debiut nigdy nie jest za późno – to stwierdzenie co jakiś czas wraca do sytuacji, które zdarzają się w piłce nożnej. Przykładów piłkarzy, którzy w zaawansowanym wieku debiutują w najwyższych ligach, czy reprezentacjach swoich krajów jest wiele. Ale zostawmy zawodników. Skupmy się na swoim sędziowskim podwórzu. My też możemy pochwalić się tym, że w ostatnim czasie w T-Mobile Ekstraklasie mieliśmy dwóch debutantów, którzy przy odrobinie szczęścia powinni być w tej klasie rozgrywkowej wcześniej.

Cchodzi o Mariusza Złotkę ze Stalowej Woli i Jarosława Przybyłę z Kluczborka. Pierwszy ma 44, a drugi 38 lat. Ci dwaj koledzy – a kilka tygodni później dołączył do nich kolejny późny debiutant: 36-letni Tomasz Kwiatkowski – to najlepszy dowód na to, że każdy ma szansę znaleźć się w ekstraklasie, a wiek nie ma tutaj aż tak dużego znaczenia. Liczy się praca i wytrwałość.

Zwłaszcza ten drugi element jest niezwykle istotny. Wystarczy spojrzeć w statystyki obydwu arbitrow Mariusz Złotek na poziomie pierwszej ligi sędziował od 2008 roku. W tej klasie rozgrywkowej był przez sześć sezonów.

– Powołanie na mój pierwszy mecz w ekstraklasie Cracovii ze Śląskiem Wrocław było dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem. Pierwsze, co sobie pomyślałem to, że moja ciężka praca została doceniona. Zadebiutowałem w obecności 8 tysięcy widzów. Od znajomych trzymam

wałem SMS-y z gratulacjami. Wszyscy mówili, że na tę nominację zasłużyłem – opowiada Mariusz.

Dlaczego dopiero teraz? No właśnie...

W ostatnich miesiącach bardzo dynamicznie zmieniała się sytuacja Jarosława Przybyły. Sezon 2012/2013 kończył jeszcze jako drugoligowiec. Tymczasem w lutym tego roku po raz pierwszy wyszedł na boisko jako arbiter ekstraklasy.

– W drugiej lidze byłem przez siedem lat. Przed debiutem w ekstraklasie miałem osiem meczów w pierwszej lidze. Gdy zobaczyłem w Extranecie, że zostałem wydelegowany na mecz ekstraklasy, byłem szczęśliwy. Obsada mojego zespołu była taka sama, jak na ostatnim moim meczu podczas zgrupowania w Turcji. Więc moja postawa tam z pewnością miała wpływ na to, co działo się dalej – mówi Jarek.

– Na przykładzie kolegów Złotki i Przybyły widać, że każdy przy odpowiedniej selekcji ma szansę dojść do ekstraklasy. Każdy z nich z kolejnym sezonem podnosił swoje umiejętności, chociaż w mojej ocenie byli gotowi sędziować ekstraklasę już znacznie wcześniej. Dlatego można zadać pytanie, dlaczego Mariusz i Jarek dopiero teraz

trafli do ekstraklasy, a nie kilka lat temu? Jak to się stało, że „uchowali się” w niższych klasach rozgrywkowych? – pyta retorycznie Zbigniew Przesmycki, przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN.

Mariusz i Jarosław z wielkim entuzjazmem opowiadają o swoich pierwszych spotkaniach w ekstraklasie. To, że nie spodziewali się swoich nominacji, jeszcze bardziej potęguje entuzjazm przy prowadzeniu tych meczów.

– Na początku kwietnia wyznaczono mnie do prowadzenia meczu Legii z Zawiszą. Trudno to opisać. Piękny stadion, 17 tysięcy ludzi na trybunach, a naprzeciwko siebie dwa legendarne kluby. Jako debiutujący w ekstraklasie sędzia, w żadnym wypadku nie odczułem braku szacunku do mnie. Udało mi się uzyskać autorytet u zawodników. Ale to nie wszystko... Okazało się jednak, że to nie koniec niespodzianek dla mnie. W następnej kolejce pojechałem na mecz do Zabrze. Tam Górnik grał z Lechem, czyli – obok Legii – najlepszym piłkarsko zespołem w Polsce – mówi Mariusz.

– Takie ruchy powinny pozytywnie wpływać na pozostałych arbitrow. To jednoznacznie oznacza, że przekroczenie trzydziestki – a na przykładzie Mariusza czterdziestki – nie hamuje możliwości rozwoju kariery. Na poziomie centrali limit wieku to 47 lat, a być może całkowicie zmienimy limity i sędzia będzie przechodził na sędziowską emeryturę wtedy, gdy nie będzie w stanie sprostać wymogom stawianym sę-

dziom w najwyższej klasie. Oczywiście pewne ograniczenia obowiążą w wojewódzkich związkach, ale czy muszą? – pyta Zbigniew Przesmycki.

Nie tylko młodzi!

Przypomnijmy, że przed ubiegłym sezonem w ekstraklasie też pojawiły się nowe twarze. Byli to: Bartosz Frankowski (wówczas 26 lat), Krzysztof Jakubik (29), Jarosław Rynkiewicz (30) i Tomasz Wajda (32). Wszyscy w momencie swoich debiutów byli sporo młodszy od Złotki i Przybyły. Stąd u niektórych mylny wniosek, że szansę mają tylko młodzi...

– W niektórych ligach zachodnich to normalny trend. Młodszy arbitry zastępują starszych i ma miejsce naturalna wymiana. Natomiast u nas ten proces został nieco, z wiadomych względów, zakłócony. Tak więc jeśli Jarek i Mariusz byli gotowi do prowadzenia meczów w ekstraklasie, należało dać im szansę nie zwracając uwagi na metrykę – mówi Zbigniew Przesmycki. I dodaje: – Miałem okazję kilkakrotnie być na obozie przygotowawczym dla sędziów Bundesligi. Tam można się dopatrzeć czegoś, co nazwałbym tabelką wieku. W każdej z grup wiekowych 32, 36, 40 czy 45 lat znajduje się kilku sędziów. Tak więc wymiana odbywa się w sposób naturalny. Praktycznie co roku ktoś przekracza limit wiekowy, a na jego miejsce wchodzi młodszy sędzia.

Jakub Jankowski



Przykład Jarosława Przybyły pokazuje, że nie tylko najmłodszy sędziowie mają szansę na awans.

Kolegium Sędziów PZPN szuka też nowych twarzy nie tylko na potrzeby ekstraklasy. Podobnie jest na niższym poziomie. W 29 kolejkach I ligi już 11 nominalnych II-ligowych arbitrow wyszło na boiska zaplecza ekstraklasy.

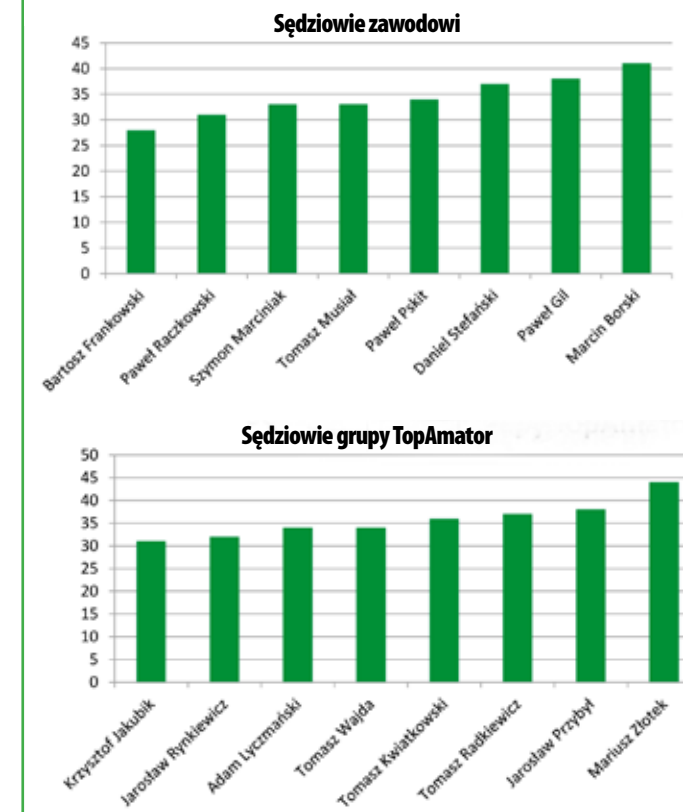
II-ligowcy często sędziują ważne i atrakcyjne mecze, transmitowane przez Orange Sport. Dzięki systemowi „triple checking” (z tradycyjnymi obserwacjami, obserwacjami TV oraz samoocenami) Kolegium Sędziów ma pełną informację o efektach tego ruchu. I widać wyraźnie, że II-ligowcy – choć oczywiście też robią błędy – na pewno nie odstają poziomem od sędziów grupy TopAmator.

Wiosną w I lidze zadebiutowali Dominik Sulikowski z Gdańska oraz Marcin Liana ze Żnina. Obaj mają po 37 lat, ale – zgodnie z filozofią Kolegium – każdy dobrze sędziujący ma szansę... **PT**



Mariusz Złotek jest jedynym sędzią z ekstraklasy, który na boisku pojawia się też z córką. Marlena towarzyszy tacie na meczach Centralnej Ligi Juniorów.

WIEK SĘDZIÓW PROWADZĄCYCH WIOSNĄ (W KOLEJKACH 22.-33.) MECZE T-MOBILE EKSTRAKLASY



Takie relacje lubimy przekazywać najbardziej. Zwłaszcza, gdy dotyczą udanego występu naszego sędziego na arenie międzynarodowej. Paweł Raczkowski z Warszawy zadebiutował w Youth Champions League.

Świetna robota, Paweł!

To młodzieżowa odmiana dorosłej Ligi Mistrzów, gdzie występują najlepsze zespoły w Europie U-19. 11 kwietnia Paweł poprowadził mecz dwóch wielkich firm. Na stadionie w Nyonie, przy siedzibie UEFA, był rozjemcą półfinału YCL Schalke 04 – FC Barcelona (0:1).

– To dla mnie wielki prestiż i wyróżnienie. Miałem okazję poprowadzić mecz fazy finałowej, gdzie wśród widzów zasiadli najważniejsi oficjale UEFA. To wielka radość, ale jednocześnie duża odpowiedzialność – mówi Paweł Raczkowski.

Asystentami 31-letniego sędziego z Warszawy byli w Nyonie Paweł Sokolnicki i Marcin Borkowski. Oficjalnym obserwatorem był natomiast Francuz Marc Batta, członek Komisji Sędziowskiej UEFA, obok którego zasiadli odpowiedzialni za śledzenie rozwoju młodych arbitrów David Elleray i Giovanni Stevanato. – Przyznali, że nie jestem tu przypadkowo. Cały czas oglądają postępy sędziów, sprawdzają, czy ich rozwój odbywa się w prawidłowym kierunku – wyjaśnia Pa-

wel, który od półtora roku jest sędzią międzynarodowym. Od stycznia awansował w hierarchii UEFA z trzeciej do drugiej grupy.

Zespół sędziowski Pawła przebywał w Szwajcarii przez trzy dni. Tuż po przylocie Polacy odbyli trening, a później udali się na odprawę techniczną z obydwojema zespołami. Następnego dnia, w piątek, mieli mecz. – Wszyscy zgodnie powtarzali, że podczas tych spotkań uczyliśmy piłkarzy dorosłego futbolu. Mecz pod względem piłkarskim stał na wysokim poziomie. Piłkarze nie sprawiali żadnych kłopotów na boisku i w pełni podporządkowali się naszym decyzjom. Chcieli rywalizować ze sobą i dążyć do zdobycia bramki – opowiada Raczkowski.

Nasz arbiter międzynarodowy był po tym meczu bardzo zadowolony. To był dla niego kolejny cel, który udało się zrealizować. – Na każdym etapie patrzymy do przodu i myślimy o tym, żeby zrobić krok dalej. Po meczu miło było znowsz usłyszeć słowa od obserwatorów tego meczu: „Excellent job Paweł!” – kończy Raczkowski.

Jakub Jankowski



Nominacja Pawła Raczkowskiego nie jest jedynym polskim akcentem w decydujących fazach europejskich pucharów. Katarzyna Wierzbowska (na zdjęciu) będzie obserwatorką meczu finałowego Ligi Mistrzów.

To kolejna prestiżowa nominacja dla szefowej Centralnej Komisji Szkoleniowej. Katarzyna Wierzbowska jest jedną z najbardziej cenionych przez UEFA obserwatorek, wyznaczaną na najważniejsze mecze i do pracy z najlepszymi sędziami.

Mecz odbędzie się 22 maja w Lizbonie, dwa dni przed rozgrywanym w tym samym mieście finale męskiej Ligi Mistrzów (tyle że panie grać będą nie na Estádio da Luz, ale na bardziej kameralnym stadionie Belenenses). Mecz między szwedzkim Tyresö FF a niemieckim VfL Wolfsburg (obrońca tytułu) poprowadzi Ukrainka Kateryna Monzul. **PT**

Testy to nie polowanie na sędziów

Chciałbym zacząć od poinformowania Koleżanek i Kolegów, że powstaje już Centralna Baza Pytań – zestaw 500 pytań z Przepisów Gry, z oczywistym akcentem na Art.11 i 12. Pytania te zostaną opublikowane na stronie PZPN i od sezonu 2014/15 tylko one znajdować się będą w zestawach egzaminacyjnych dla sędziów i obserwatorów szczebla centralnego.

Zbigniew Przesmycki

Testy teoretyczne mają na celu sprawdzenie wiedzy z zakresu Przepisów Gry i nie ma zgody na to – wydawało mi się, że jest to już dostatecznie wiadome – aby egzaminy odbywały się pod hasłem „co nauczyciel miał na myśli”. Każdy, kto będzie znał pytania i nauczył się, jak prawidłowo na nie odpowiadać, będzie tym samym posiadał wystarczającą wiedzę teoretyczną do wykazania się w praktyce boiskowej.

A teraz odnieśmy się do wszystkich pytań z ostatnich egzaminów III ligi, pytanie za pytaniem wskazując na ich ewentualne nieścisłości i podając prawidłową, o ile będzie to możliwe wprost, odpowiedź.

1 Czy dozwolone są linie wyznaczające jedno pole gry o różnej szerokości, jednak nie większej niż 12 cm?

Pytanie jest jasno sformułowane, ale nie mogę oprzeć się pytaniu, czemu służą takie pytania? A jeżeli na meczu niskiej klasy linie boczne pola karnego będą miały 11 cm, a równoległa do linii bramkowej 12 cm, to co w praktyce zrobi sędzia wyposażony w wiedzę, że wszystkie muszą mieć tę samą szerokość? Nie dopuści do rozebrania meczu? Każde domalować po 1 cm, przesuwać rozpoczęcie meczu? Zawsze miałem awersję do tzw. wiedzy pamięciowej, którą mogłem uzyskać otwierając podręcznik. Sędziując nie można otwierać „podręcznika”, ale przed meczem, np. sprawdzając boisko, już można.

Odpowiedź: NIE

2 W wyniku interwencji bramkarz zatrzymuje piłkę zmierzającą do bramki w ten sposób, że dociska ją ręką do słupka. W tym momencie napastnik drużyny przeciwnej, trafiając czysto w piłkę, wbija ją wślizgiem do bramki. Podaj decyzję sędziego.

Odpowiedź: P

3 W 32. minucie zawodów sędzia zauważył, że zawodnik rezerwowego, który rozgrzewał się w pobliżu chorągiewki różnej, przekroczył

linię bramkową na 3 metry w głąb boiska. Sędzia natychmiast przerwał grę, która toczyła się po drugiej stronie boiska z daleka od zawodnika rezerwowego, ale przy piłce była jego drużyna.

Jest to bardzo edukujące pytanie, które zwraca uwagę, że natychmiastowe przerwanie gry przez sędziego, w przypadku nieuprawnionego wejścia na pole gry zawodnika rezerwowego (również wymienionego) może być w pewnych sytuacjach niezgodne z Przepisami, a tym samym może wymagać wznowienia gry rzutem sędziowskim. Warto podkreślić, że takie natychmiastowe przerwanie gry może być również niezgodne z jej duchem. Do sytuacji takich należą przypadki, gdy:

– zawodnik ten nie wpływa na przebieg gry, bez względu na to, która drużyna atakuje. W takim razie sędzia nie przerywa gry wtedy, gdy atakuje drużyna przeciwna i niestety również wtedy, gdy przy piłce jest drużyna zawodnika rezerwowego (wymienionego). W takim przypadku, w wymiarze praktycznym, sędzia da sobie czas na ocenę sytuacji i przerwie grę, gdy uzna, że drużyna przeciwna nie ma szans na przejęcie piłki i stworzenie co najmniej sytuacji korzystnej dla niej;

– zawodnik ten wpływa na przebieg gry, ale atakuje drużyna przeciwna. W takim razie sędzia stosuje korzyść i przerywa grę natychmiast, gdy piłkę przejmie drużyna zawodnika rezerwowego (wymienionego), który wszedł na pole gry.

W obu sytuacjach, gdy akcja drużyny przeciwnej zakończy się sfaulowaniem jej zawodnika, wyjściem piłki poza boisko lub zdobyciem bramki, gra będzie wznowiona adekwatnie, jednak przewinający zawodnik rezerwowego (wymieniony) zostanie napomniany. Jeżeli zawodnik rezerwowego (wymieniony) opuści boisko zanim nastąpi przerwanie gry (w taki czy inny sposób), to i tak musi on być napomniany.

Tak więc w opisanej sytuacji sędzia nie miał prawa natychmiast przerwać gry i dlatego prawidłowa odpowiedź to S+.



Sędziowie asystenci mają coraz trudniejszą pracę – zarówno na boisku, jak i przy nauce teorii.

Chcę podkreślić, że w wymiarze praktycznym trudno będzie komukolwiek udowodnić, że w sytuacji opisanej w pytaniu, gdy drużyna zawodnika rezerwowego np. rozpocznie kontratak, sędzia gwizdnął „natychmiast”. No tak, ale to już wyższa szkoła jazdy i aby się w niej znaleźć, trzeba znać literę przepisów.

Odpowiedź: S +

4 Podczas oddawania strzału spoza pola karnego napastnik zostaje zaatakowany przez przeciwnika w sposób niebezpieczny, przy czym dochodzi do kontaktu pomiędzy nim, a obrońcą. W wyniku tej interwencji piłka odbita od napastnika trafia do jego współpartnera znajdującego się na pozycji spalonej, który bezpośrednio strzałem zdobywa bramkę. Podaj decyzję sędziego.

Odpowiedź: B

5 Na zawodach ekstraklasy kierownik drużyny wypełnił kartkę wymiany zawodnika i wręczył ją zawodnikowi, który miał zmienić współpartnera na boisku. Zawodnik gotowy do zmiany wręczył kartkę sędziemu technicznemu. Czy sędzia w takim przypadku będzie kontynuował procedurę wymiany zawodników bez udziału osoby funkcyjnej?

No cóż, odpowiedź na to pytanie znajduje się w Postanowieniach PZPN. Niemniej jednak sędziowie III ligi nie mają uprawnień do sprawowania funkcji sędziego technicznego na zawodach ekstraklasy...

Odpowiedź: TAK

6 Napastnik oddaje strzał na bramkę – stojący w bramce obrońca, wykonując ekwilibrystyczną paradę, odbija piłkę ręką. Do piłki tej dopada współpartner napastnika, który w momencie oddawania strzału znajdował się na pozycji spalonej i bezpośrednim strzałem zdobywa bramkę. Podaj decyzję sędziego.



Przy ocenie nierozważności liczą się sędziowie.

Po pierwsze, nieprecyzyjne określenie „stojący w bramce obrońca” powoduje, że za prawidłowe należy uznać dwie odpowiedzi: „Br+” i „Br”. Większość sędziów uznała, że powyższe określenie oznacza, że obrońca stał w obrębie boiska w świetle bramki i trudno z tym polemizować. W takim razie odpowiedź powinna być „Br+”. Jednak nie można również uznać za błędną odpowiedź „Br” ponieważ uznanie, że „stojący w bramce obrońca” de facto stał poza linią bramkową, czyli zagrał ręką piłkę po przekroczeniu przez nią linii bramkowej, również się broni.

Dodam tylko, że intencją układających pytanie było stwierdzenie, że obrońca stoi poza polem gry i dlatego należało użyć określenia „wewnątrz bramki”.

Po drugie, nawet dla kilku zawodowych sędziów, przed otrzymaniem obowiązującej wykładni, odbicie piłki ręką „po ekwilibrystycznej parady” było rozmyślną paradą obronną. Oznaczałoby to, że przeciwnik będący w momencie pierwotnego strzału na bramkę na pozycji spalonej, dobijając byłby spalony. Dlatego nie oburzam się, że zdecydowana większość zdających też tak uważała. Teraz jednak już wszyscy powinni wiedzieć, że jeżeli w wyniku rozmyślnej parady obronnej ma miejsce rozmyślny kontakt ręki z piłką, to przede wszystkim ma miejsce rozmyślne zagranie, a – jak wiemy – po rozmyślnym zagraniu nie ma spalonego.

No tak, ale wcześniej taki przekaz najwyraźniej nie dotarł do sędziów III-ligowych, a więc poza szczeblem centralnym. Nie można ich za to karać, dlatego zaproponowałem również uznanie odpowiedzi K++, oczywiście jedynie w tym teście, za prawidłową.

Odpowiedź: Br (jeżeli zawodnik stoi wewnątrz bramki), lub Br+ (jeżeli zawodnik stał w obrębie boiska)

7 **Obrońca wybija piłkę we własnym polu karnym w taki sposób, że naraża on na kontuzję znajdującego się w zasięgu współpartnera, który w obawie przed odniesieniem kontuzji powstrzymuje się od zagrania piłki. Podaj decyzję sędziego.**

Oczywiste jest, że zawodnik gra niebezpiecznie, jeżeli, nie wchodząc w szczegóły, naraża na kontuzję samego siebie lub przeciwnika. Pojęcie „gra niebezpieczna” w odniesieniu do współpartnera w rozumieniu Przepisów Gry nie funkcjonuje i nawet ciężka kontuzja współpartnera zawodnika mająca miejsce w konsekwencji niebezpiecznego dla tego współpartnera zagrania, nie powoduje, że zagranie to jest przewinieniem – np. zawodnik kopie piłkę na wysokości głowy współpartnera, następnie kopiąc go w głowę.

Odpowiedź: G

8 **Czy na zawodach III ligi strefa rozgrzewki zawodników rezerwowych musi być wyznaczona?**

Pytanie wydaje się jasne, z praktycznym wymiarem. Ale pierwotna, „wzorcową” odpowiedź „Nie” sprowadza to pytanie do kategorii „co nauczyciel miał na myśli”. Przecież odpowiedź na to pytanie znajduje się w Postanowieniach PZPN (Art. 3, pkt 19):

„Na przedmeczowym spotkaniu sędzia wyznacza strefę rozgrzewki zawodników rezerwowych. Bierze pod uwagę to, aby rezerwowi nie wpływały na przebieg gry i komfort pracy sędziów...”

Jest to zapis obowiązujący na wszystkich szczeblach rozgrywek, tak więc odpowiedź prawidłowa powinna brzmieć „Tak”. Powoływanie się na Art. 3, pkt 20 postanowień PZPN „Na zawodach szczebla centralnego strefa rozgrzewki zawodników rezerwowych musi być wyznaczona (np. plastikowymi znacznikami)” w celu uznania, że odpowiedź „Nie” jest prawidłową, jest robieniem wody z mózgu. Oczywiście jest przecie, że obowiązkiem sędziego, w świetle Postanowień PZPN, jest wyznaczenie strefy rozgrzewki, a na szczeblu centralnym, dodatkowo, strefa ta musi być oznaczona.

Odpowiedź: TAK

9 **Zawodnik znajdując się na pozycji spalonej w polu karnym przeciwnika nie jest zaangażowany w aktywną grę. W tym momencie jest**

gwałtownie uderzony przez przeciwnika w twarz. Podaj decyzję.

Odpowiedź: K++

10 **Sędzia podyktował rzut wolny pośredni za spalonego w odległości 20 m od linii bramkowej. Zanim zdążył wyprostowanym ramieniem zasignalizować rodzaj rzutu, wykonawca skierował piłkę do własnej bramki. Podaj decyzję sędziego.**

Odpowiedź: R

11 **Zawodnik gospodarzy wyskoczył do dośrodkowania w polu bramkowym własnej drużyny. Widząc, że nie sięgnie głową piłki, zagrał ją ręką tak, że ta wyszła poza linię bramkową, nad poprzeczką bramki. Decyzja?**

Rozmyślne kontakty ręka – piłka po dośrodkowaniach, jeżeli nie są niesportowe z innych względów, nie wymagają kary napomnienia.

Odpowiedź: K

12 **Napastnik będąc w posiadaniu piłki biegnie w kierunku bramki drużyny przeciwnej, mając przed sobą lewego bramkarza. Wewnątrz łuku pola karnego został złapany za koszulkę przez goniącego go obrońcę i przewrócony. Niezadowolony z braku natychmiastowej reakcji sędziego krzyknął głośno „no jak, tego też nie widziałeś?”. Co robi sędzia?**

Opisane przewinienie obrońcy jest pozabawieniem przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki, co oznacza odpowiedź „B++”. Zachowanie faulowanego zawodnika jest „podręcznikowym” niesportowym zachowaniem, a więc dodatkowo napomnienie dla tego zawodnika „+”. Osobiście nie jestem zwolennikiem takich pytań, a mam tu na myśli jego drugą część. A jeżeli była to pierwsza tego typu reakcja tego zawodnika? Stwierdzenie „tego też nie widziałeś” wcale nie oznacza, że tak nie było... Czy głośny krzyk i zwrócenie się do sędziego per „ty” przez sfaulowanego zawodnika, zawsze musi oznaczać napomnienie go? To jest jednak temat na osobne rozważania.

Odpowiedź: B++, +

13 **Podczas gry zawodnik rezerwowy znajdujący się poza polem gry, używając nadmiernej siły, rozmyślnie rzucił bidonem w przeciwnika znajdującego się na polu gry. Sędzia przerwał grę, wykluczył zawodnika rezerwowego, a przerwana grę wznowił rzutem wolnym pośrednim z miejsca, gdzie znajdował się uderzony zawodnik. Czy postępowanie sędziego było prawidłowe?**

Ma tu zastosowanie następujący zapis z Interpretacji Przepisów Gry i Wytocznych dla Sędziów: „Jeżeli zawodnik rezerwowy, względnie zawodnik wymieniony znajdujący się poza polem gry, rzuca przedmiotem w zawodnika drużyny przeciwnej znajdującego się na polu gry, to przerwana grę wznowia drużyna przeciwna rzutem wolnym pośrednim z miejsca, gdzie znajdowała się piłka w chwili przerwania gry (patrz Art. 13 – Miejsce wykonania rzutu wolnego)”.

Odpowiedź: NIE

14 **W trakcie prowadzenia kontrataku pięciu zawodników drużyny przeciwnej rozmyślnie opuściło boisko. Podaj decyzję sędziego.**

Poza oczywistą odpowiedzią „G”, zawodnicy rozmyślnie opuszczający boisko w czasie gry bez zgody sędziego muszą być napomniani. Taka jest logika, niezależnie od intencji autora tego pytania. Większość sędziów właściwie odebrała tę logikę, tak więc odpowiedź z „5 x +” bezwzględnie musi być uznana za prawidłową.

Odpowiedź: G+, +, +, +, +

15 **Zawodnik drużyny atakującej znajdujący się w bramce przeciwnika rozprasza uwagę bramkarza poprzez zwrócenie się do niego słowami „przejdź do lewego słupka, to szybciej zdobędziemy bramkę”. Zdezorientowany bramkarz wpuścił piłkę do bramki. Podaj decyzję sędziego?**

Jest to pytanie oparte na zapisie z polskiej wersji Przepisów Gry, dlatego odpowiedź powinna być „S+”. Przy okazji należy zwrócić uwagę, że w naszej wersji, z nieznanymi powodami, znajduje się, mojej ocenie, „nieostre” określenie „znajdujący się w bramce przeciwnika”. Tak naprawdę zapis w angielskiej, czyli wiążącej, wersji Przepisów Gry jest następujący: „Jeżeli zawodnik drużyny atakującej znajdujący się pomiędzy słupkami bramkowymi, wewnątrz bramki...” Takie tłumaczenie znajdzie się w najnowszej wersji Przepisów Gry, która zostanie opublikowana, również w wersji książkowej przed sezonem 2014/15.

Odpowiedź: S+

16 **Czy trzymanie przeciwnika polega na uniemożliwieniu mu poruszania się również za pomocą całego ciała?**

No cóż, można się jedynie zastanowić, czy autor konstruuje to pytanie nie zauważając, że po polsku „trzymanie” kojarzy się z ręką czy ewentualnie ramieniem? Czy

można trzymać za pomocą ciała? Przewinienie, o którym mowa to „...zatrzymanie przeciwnika” i takie określenie znajduje się już w polskim tłumaczeniu Przepisów Gry 2013/2014. CKSz. podzieliła moje stanowisko i odpowiedź „Nie” również została uznana za prawidłową.

Odpowiedź: TAK

17 **Bramkarz złapał piłkę w dłonie po strzale przeciwnika, następnie wyrzucił ją poza pole karne i widząc, że piłka nie dojdzie do współpartnera, gdyż bliżej do niej miał zawodnik drużyny przeciwnej, ruszył do piłki i wykopał ją poza linię boczną. Podaj decyzję sędziego.**

Odpowiedź: W

18 **Zawodnik drużyny przeciwnej w sposób nieostrożny usiłował nogą wybić piłkę będącą pod kontrolą bramkarza w momencie, gdy ten szykował się do udostępnienia jej do gry innym zawodnikom, aby rozwinąć korzystną akcję. Jaką decyzję podejmie sędzia, jeżeli zawodnik nogą trafił w rękę bramkarza?**

Jest to pytanie pragmatyczne, opisujące mogącą mieć miejsce sytuację boiskową. Otóż przeszkodzenie bramkarzowi w zwolnieniu piłki z rąk, w tym również nieostrożnym przewinieniem lub niebezpiecznym zagranieniem, co do zasady, nie wymaga napomnienia winnego zawodnika. Jednak sędzia powinien uznać jego działanie za niesportowe, gdy ma ono charakter gry na czas, zapobiega uruchomieniu szybkiego, korzystnego kontrataku itp. W takich razach zawodnik przeszkadzający bramkarzowi w zwolnieniu piłki z rąk powinien zostać napomniany. Ponieważ sposób działania sędziego w przypadku atakowania bramkarza przez przeciwnika w trakcie zwalniania piłki z rąk został ostatecznie sprecyzowany dopiero przed rundą wiosenną, również odpowiedź „B” została uznana za prawidłową.

Odpowiedź: B+

Sędziowie muszą być wyczuleni na prowokację oraz przejawy niesportowego zachowania.

19 **Asystent zauważył, że obrońca we własnym polu karnym brutalnie, z użyciem nieproporcjonalnej siły naskoczył na nogę przeciwnika w czasie, gdy gra toczyła się po przeciwnej stronie boiska. Po chwili piłka opuściła boisko przez linię boczną. Sędzia główny nie zauważył sygnalizacji asystenta. Gra została wznowiona wrzetem i dopiero wówczas sygnalizacja została zauważona, i sędzia grę przerwał. Podaj decyzję sędziego.**

W opisanej sytuacji powinien zostać podyktowany rzut karny, poza oczywistym wykluczeniem z gry. Tak więc mamy do czynienia z oczywistym błędem sędziów, wynikającym z niewłaściwej współpracy. Niemniej jednak na tak sformułowane pytanie prawidłowa odpowiedź to S++.

Odpowiedź: S++

20 **Zawodnik gospodarzy wykonał wślizg, nie zważając na bezpieczeństwo przeciwnika. Sędzia dostrzegł faul, ale zastoso- wując korzyść. Wówczas kolejny zawodnik gospodarzy zaatakował wślizgiem prowadzącego piłkę przeciwnika, a wślizg zagrażał bezpieczeństwu przeciwnika. Podaj decyzję sędziego.**

Wbrew pozorom nie jest to pytanie dwuznaczne, a na dowód odsyłam do definicji nierozważności i poważnego rażącego faulu. Tu zacytuję tylko definicję poważnego rażącego faulu, który zgodnie z Przepisami Gry musi skutkować wykluczeniem z gry: „Atak nogami, który naraża na niebezpieczeństwo zawodnika drużyny przeciwnej, musi być traktowany jako poważny, rażący faul”.

Tak więc wślizg wykonany bez zważania na bezpieczeństwo przeciwnika musi być karany napomnieniem, a wślizg narażający na niebezpieczeństwo przeciwnika lub inaczey, zagrażający bezpieczeństwu przeciwnika musi skutkować wykluczeniem z gry.

Odpowiedź: B+, ++

21 **W czasie wykonywania rzutu z rogu napastnik celowo podskakuje przed bramkarzem, ograniczając jego pole widzenia. Zagrana piłka trafia do jego współpartnera, który przed oddaniem strzału pomógł sobie ręką w opanowaniu piłki. Co winien uczynić sędzia?**

Zwracam uwagę, że w polskim wydaniu Przepisów Gry 2013/2014 stosowny, przetłumaczony właściwie zapis mówiący o przewinieniach wobec bramkarza brzmi: „Zawodnik drużyny przeciwnej przeszkadza bramkarzowi, ograniczając jego ruchy (np. podczas wykonywania rzutu z rogu)”. Chcę podkreślić, że chodzi o przeszkadzanie w rozumieniu Art. 12 Przepisów, czyli de facto o nieprawidłowe przeszkadzanie bramkarzowi w poruszaniu się, podczas wykonania rzutu różnego, rzutu wolnego z możliwością bezpośredniego kopnięcia piłki w pole karne, czy też po dośrodkowaniu z akcji w kierunku znajdujących się w polu karnym zawodników obu drużyn. Czyli prawidłowa odpowiedź to B+ za niesportowe, rozmyślne dotknięcie ręką piłki przez napastnika.

Jednak biorąc pod uwagę poprzednie, w polskim wydaniu, brzmienie przedmio-



towego zapisu, za prawidłową, na potrzeby niniejszego testu, przyjęto również odpowiedź „P”.

Odpowiedź: B +

22 Napastnik będąc tuż przed polem karnym oddaje strzał w kierunku bramki przeciwnika. Będący w polu karnym obrońca, chcąc zablokować piłkę, wyskoczył do piłki i będąc w półobrocie odwrócony twarzą do swojego bramkarza został trafiony piłką w łokieć zgiętej ręki lekko odchylonej od tułowia. Podaj decyzję sędziego.

Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi, oceniając rozmysłność kontaktów ręki z piłką należy jako wyżsiościowe kryterium przyjąć rodzaj aktywności zawodnika, którego ręka ma kontakt z piłką. I tak, gdy zawodnik walczy o piłkę lub bierze udział w akcji, w przypadku dościsła do kontaktu ręki z piłką, naturalność ułożenia ręki, musi być rozważana dla każdego przypadku z osobna. Jeżeli jednak zawodnik podejmuje działania obronne, polegające jedynie na próbie zablokowania piłki, np. strzelonej na bramkę, to zatrzymanie się ręki na dowolnie ułożonej ręce reagującego obronnie zawodnika uznane musi być za rozmysłny kontakt ręki z piłką. Dodatkowo, w przypadku strzałów w światło bramki, przewinający zawodnik musi być napomniany.

Odpowiedź: K+

23 Zawodnik wykonał rzut wolny bezpośredni blisko własnego pola karnego do własnego bramkarza. Bramkarz widząc na-

ścią na pole gry do chwili opuszczenia go po końcowym gwizdku. Czy sędzia może pokazać karę indywidualną (żółtą bądź czerwoną kartkę), jeżeli opuścił już pole gry po zakończonych zawodach?

Przechodząc do porządku dziennego nad stwierdzeniem „pokazać karę indywidualną”, należy zacytować fragment Interpretacji do Art. 5 „Sędzia”: „Sędzia ma prawo udzielać zawodnikom napomnień i wykluczać ich z gry także podczas przerwy pomiędzy częściami zawodów, po zakończeniu zawodów, a także podczas dogrywki oraz w czasie wykonywania rzutów z punktu karnego celem wyłonienia zwycięskiej drużyny, ponieważ w tym czasie sędzia również posiada władzę nad grą” oraz Postanowień PZPN do tego Artykułu: „Władza sędziego nadana mu przez Przepisy Gry rozpoczyna się z chwilą przystąpienia do pełnienia swoich obowiązków w miejscu rozgrywania zawodów, do czasu zakończenia wszystkich czynności związanych z prowadzeniem zawodów w miejscu rozgrywania zawodów”.

Odpowiedź: TAK

25 Podczas akcji w polu karnym obrońca upadł w sposób „artystyczny”, sugerując sędziemu, że był faulowany przez zawodnika drużyny atakującej. Zanim sędzia zdążył przerwać grę, zdenerwowany tą sytuacją napastnik kopnął gwałtownie tego leżącego zawodnika, a następnie piłkę, która wpadła do bramki. Jaką decyzję winien podjąć sędzia?

Pierwotnym przewinieniem była symulacja obrońcy, jednak korzyść nie mogła być

Asystent musi niezwłocznie informować sędziego o zauważonych przez siebie poważnych przewinieniach.



biegającego przeciwnika odbił piłkę ręką. Mimo tego zagrania przeciwnikowi udało się przejąć piłkę, tak, że znalazł się on sam przed pustą bramką. Sędzia gry nie przerwał. Czy postąpił prawidłowo? Przewinienie bramkarza miało miejsce, gdy piłka była już w grze. Tak więc sędzia mógł, a w omawianej sytuacji wręcz musiał, zastosować korzyść.

Odpowiedź: TAK

24 Sędzia ma prawo do udzielenia napomnień lub wykluczeń od momentu wej-

zastosowana, ponieważ przed kopnięciem piłki do bramki, przewinienie popełnił napastnik.

Odpowiedź: P+, ++

26 W czasie gry na boisku pojawiła się druga piłka. Sędzia gry nie przerywał, gdyż druga piłka nie miała wpływu na jej przebieg. Obrońca, który pobiegł wyrzucić dodatkową piłkę zauważył, że napastnik przeciwników będąc w polu karnym obrońcy ma realną szansę na zdobycie bramki, więc rzucił taktycznie dodatko-

wą piłką we właściwą, a ta wtoczyła się do jego bramki. Podaj decyzję sędziego.

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w Art. 12 w sekcji poświęconej „zagraniam piłki ręką”: „Mimo że mamy tutaj do czynienia z dodatkową piłką na polu gry, zachowanie obrońcy determinuje, że piłkę tę należy uznać za przedmiot rzucony w kierunku właściwej piłki (analogicznie do rzucenia w piłkę butem, ochraniaczem itp. – co daje szerokie pole do interpretacji). W takiej sytuacji, piłkę uznajemy jako swoiste „przedłużenie” ręki. W związku z tym, że w skutek tego zagrania piłka wpada do bramki, winnego zawodnika należy tylko napomnieć żółtą kartką.

Odpowiedź: Br+

27 Czy w wyjątkowych wypadkach, po uzyskaniu przed rozpoczęciem zawodów zgody sędziego, zawodnicy rezerwowi mogą rozgrzewać się poza bramkami przeciwników?

Jeszcze w ubiegłym sezonie odpowiedzią byłaby „Nie”. Jednak jeżeli „Nie” odpowiedziało, zależnie od miejsca egzaminów od 7,5% (Olsztyn) do 34% (Szczecin), to znaczy, że powinna być uznana również odpowiedź „Nie”. Coś nie zagroło z komunikacją... I tak właśnie zadecydowała CKSz.

Odpowiedź: TAK

28 Obrońca znajdując się we własnym polu bramkowym rozmysłnie wybił głową piłkę, która zmierzała do bramki po strzale przeciwnika. Tak zagrana piłka trafia do napastnika, który był na pozycji spalanej w momencie oddawania strzału przez współpartnera. Napastnik przyjął piłkę i zdobył bramkę. Podaj decyzję sędziego.

W opisanej sytuacji miał miejsce szczególny przypadek rozmysłnego zagrania: rozmysłna parada obronna. Tak więc napastnik będący w momencie strzału na pozycji spalanej, przejmując piłkę po rozmysłnej paradzie obronnej przeciwnika był spalony.

Odpowiedź: P

29 Podejmując decyzję o wykluczeniu z gry zawodnika z tytułu pozbawienia drużyny przeciwniej bramki lub realnej szansy na zdobycie bramki, jakie okoliczności powinien uwzględnić sędzia:

- A. odległość miejsca, w którym doszło do przewinienia od bramki przeciwnika,
- B. prawdopodobieństwo utrzymania lub uzyskania kontroli nad piłką,
- C. kierunek gry (akcji),
- D. liczbę obrońców oraz ich usytuowanie, E. tylko przewinienia, które karane są rzutem wolnym bezpośrednim, lub pośrednim, mogą stanowić podstawę do klasyfikacji przewinienia jako pozbawienie drużyny przeciwniej realnej szansy na zdobycie bramki.

Odpowiedź: A, B, C, D, E

30 Czy priorytetem w pracy sędziego technicznego jest pomoc sędziemu w ocenie wydarzeń boiskowych?

Odpowiedź: TAK



Dla kogo te rozgrywki?

Obsada sędziowska Centralnej Ligi Juniorów, co tydzień publikowana na stronie pzp.pl, na pierwszy rzut oka może zaskakiwać. Pojawiają się tam obok siebie zarówno doświadczeni zawodowcy, jak i 22-letni III-ligowcy albo sędzie ekstraklasy. O co więc chodzi w obsadzie tych rozgrywek?



Sędzia ekstraklasy Diana Czerska-Kurek (w środku) oraz jej asystentki Agnieszka Łapińska i Emilia Królikowska przed meczem CLJ na stadionie Legii.

Centralna Liga Juniorów powstała od tego sezonu, jako swoiste zastępstwo dla Młodej Ekstraklasy. Jej plusy dla rozwoju i selekcji młodych piłkarzy będących u progu poważnej piłki podkreślał wielokrotnie prezes PZPN Zbigniew Boniek czy dyrektor sportowy Związku Stefan Majewski. Dokładnie tak samo do CLJ podchodzi Kolegium Sędziów. My tu też ogrywamy młodzież...

Sędziów prowadzących mecze w tych rozgrywkach można zaliczyć do pięciu grup. Każda z nich wyznaczana jest z innego powodu.

1. Zawodowcy. Mecze CLJ odbywają się dokładnie w tych samych terminach, co T-Mobile Ekstraklasa. Dlatego sędziowie zawodowi, sędziujący zwykle co tydzień (gdy akurat nie są za granicą albo nie są kontuzjowani), mają naprawdę mało wolnych weekendów. W pierwszych 19 kolejkach pięć meczów (1,1% całości) poprowadzili właśnie profesjonalści (dwa razy Paweł Pskit, po razie Tomasz Musiał, Marcin Borski i Paweł Gil). Kolegium Sędziów traktuje CLJ bardzo prestiżowo, chce budować markę tych rozgrywek. Zawodowcy byli wyznaczani na ważne, prestiżowe mecze (np. derby Warszawy Legia – Polonia lub śląski klasyk Gwarek Zabrze – UKS Ruch Chorzów).

Zawodowcy sędziują CLJ nie ze swoimi ligowymi asystentami, ale wyłącznie z bardzo młodymi kolegami ze swoich okręgów. Dla wielu 19- czy 21-latków to często okazja do pierwszego wyjazdu poza okręg albo osobistego porozmawiania z sędzią najwyższej klasy.

– Pan sędziował jeszcze z moim tatą... – usłyszał Marcin Borski od młodego asystenta, którego nazwiska początkowo nie skojarzył. Rzeczywiście Mateusz Jenda, młody asystent z Warszawy, jest synem Krzysztofa, jeszcze kilka lat temu między narodowego asystenta.

2. Sędziowie grupy TopAmator. W dotychczasowych kolejkach CLJ popro-

wadzili 9% meczów. Podobnie jak zawodowcy, oni też są zwykle delegowani na ważne mecze (typu SMS Łódź – Legia czy chorzowskie derby UKS Ruch – Ruch) i też zabierają ze sobą zwykle młodych debiutujących asystentów. Choć np. Sebastian Tarnowski przyjął inną strategię: na CLJ sędziuje wyłącznie z dolnośląskimi asystentkami, a Mariusz Złotek z córką...

3. Sędziowie II ligi. 34,4% wszystkich spotkań w CLJ poprowadzili właśnie II-ligowcy. Oni też są zachęceni do zabierania ze sobą młodych zdolnych asystentów, którzy łagodnie mogą uczyć się poważniejszej piłki. Część Kolegiów (np. Śląskie KS) stworzyło listę takich młodych asystentów, którzy mają być wyznaczani na CLJ. Efekt? Kilku takich sędziów zaprezentowało się na tyle dobrze na tych meczach, że po w dalszej części sezonu dostali już szansę debiutu na II lidze.

4. Sędziowie III ligi. Ze statystyk wynika, że właśnie ta grupa najczęściej sędziuje CLJ (35,5% wszystkich meczów). Każdy występ II-ligowca w tej lidze jest oglądany i oceniany przez obserwatora. Jesienią KS PZPN wyznaczyło na te rozgrywki tylko sędziów z rocznika 1987 lub młodszych oraz uczestników programu CORE Polska. Oni rywalizowali o „gwiazdki” – możliwość walki wiosną o II ligę. Wiosną, poza „krzyżkowcami” w CLJ debiutowało kilku kolejnych III-ligowców, jednak nie mających więcej niż 30 lat.

5. Sędzie ekstraklasy. Gdy przed sezonem KS PZPN powiększyło grupę sędzi ekstraklasy (do 22), łatwo można było wyliczyć, że skoro w ekstraklasie odbywa się tylko 90 meczów rocznie (a nawet mniej po wycofaniu Unii Racibórz...), średnia liczba wyznażeń na jedną sędzię będzie bardzo niska. Jednak nic bardziej błędnego! Kobiety przesędziowały dotąd 20% wszystkich meczów w CLJ i to one mogą być najbardziej zadowolone z polityki obsadowej w tej lidze. Każda z nich powinna poprowadzić minimum trzy mecze CLJ w każdej rundzie. Tu na

spotkania prowadzone przez kobiety również są wyznaczani obserwatorzy, co sprawia, że sędzie ekstraklasy mogą liczyć w tym sezonie na rekordową liczbę obserwacji (razem z meczami w rozgrywkach żeńskich). Miesiąc przed końcem sezonu kilka sędzi ma już 12 ocen – przeważnie to dwa razy więcej, niż w poprzednich sezonach. Taka liczba obserwacji na pewno przełoży się na skokowy wzrost poziomu sędzi, zwłaszcza, że na meczach CLJ mierzą się one z wyzwaniem niespotykanymi w ligach kobiecych (dużo szybsza, bardziej zacięta, ale uporządkowana gra).

A jak wyglądają mecze CLJ prowadzone przez panie? Dużo spokojniej niż u mężczyzn... Zawodnicy, trenerzy i rodzice zachowują się bardziej odpowiedzialnie, jest znacznie mniej awantur i kłótni. Na początku sezonu widok żeńskiej trójki na CLJ wydawał się czymś niecodziennym.

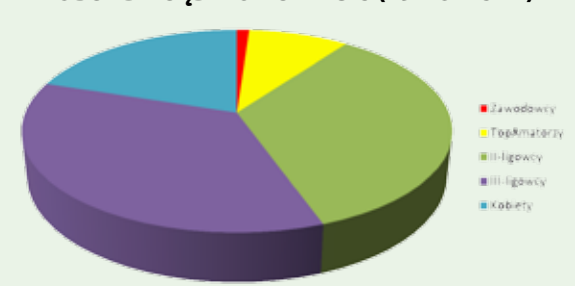
– O, znowu kobiety nam sędziują – usłyszałem na trybunie od jednego z rodziców graczy Widoku Lublin przed jednym z jesiennych meczów.

– Ale pamiętasz tę sędzię z meczu z Koroną? Była lepsza niż wszyscy mężczyźni, którzy byli u nas w tym sezonie – odpowiedział mi inny. Sprawdziłem: miał na myśli Monikę Mularczyk, naszą sędzię nr 1.

Ale Monikę goniją koleżanki. Ich obecność w Centralnej Lidze Juniorów nie budzi złych emocji. Wręcz przeciwnie.

PT

OBSADA SĘDZIOWSKA CLJ (19 KOLEJEK)



To Polak wymyślił sędziów bramkowych!

UEFA od kilku lat szczydzi się wprowadzeniem do futbolu funkcji dodatkowych sędziów bramkowych. To sztandarowy projekt szefa europejskiej piłki Michela Platinięgo, gorąco popierany przez Komisję Sędziowską. Ale jakoś nikt nie pyta, kto tak naprawdę jest autorem tego pomysłu. Czy nie stał za tym nasz rodak?!

Mirosław Pasterak, emerytowany inżynier z Warszawy, nigdy nie był sędzią, nie grał w piłkę w ligowym klubie, nie był trenerem ani działaczem. Jest po prostu kibicem, od 60 lat śledzącym, w którą stronę rozwija się piłka i co jej w tym zagraża. Tak wpadł na pomysł, by nie powierzać całej władzy i odpowiedzialności za wynik jednemu sędziemu (poza tradycyjnymi asystentami na liniach bocznych), ale dodać mu pomocników, którzy go wesprą w krytycznych momentach.

Teczka z pismami, jakie pomysły kibic wysyłał w sprawie swojego projektu, jest naprawdę gruba. Okazuje się, że jego pierwsze wystąpienie, do PZPN, pochodzi z 1999 roku! To już 15 lat temu, grubo przed objęciem przez Platinięgo władzy w UEFA w 2007 roku!

Oryginalny projekt inżyniera Pasteraka, jeszcze z XX wieku, zakładał ustawienie za na liniach końcowych (po 3 metry od słupków bramkowych na zewnątrz), sędziów pomocniczych. W późniejszych latach Polak nieco zmodyfikował swój pomysł: postulował ustawienie dodatkowych arbitrów 5,5 metra od słupków (na przecięciu linii bramkowej z boczną linią pola bramkowego).

Mirosław Pasterak uważnie śledzi zmiany w przepisach. Potrafi też je przewidywać.



DAMIAN PICZ

Projekt zakładał, że w razie kontrowersyjnych sytuacji i ważnych do podjęcia decyzji mecz miałby być przerywany na czas szybkiej „narady” sędziów, którzy w drodze głosowania wypracowałyby ostateczny werdykt. Czy jednak wtedy mecz nie wydłużałby się za bardzo?

– Cóż to jest minuta czy dwie? – pyta retorycznie inżynier Pasterak. – Jakie to ma znaczenie przy decyzji o uznaniu jedyne-go gola w meczu? To nie jest czas stracony, bo służy dojściu do właściwej ważnej decyzji.

Zresztą systemy łączności bezprzewodowej – dzisiaj powszechne nawet w naszej I lidze – służą prowadzeniu takich konsultacji bez konieczności zbiegania się w jedno miejsce i rozmawiania przez minutę czy dwie.

Oczywiście PZPN nie mógł w 1999 roku (i nie może do dziś) wprowadzać takich modyfikacji do Przepisów, dlatego pan Pasterak pisał później – i dostawał odpowiedzi – do kolejnych instytucji: Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Ministerstwa Sportu, wreszcie FIFA oraz angielskiej, szkockiej, walijskiej i irlandzkiej federacji – członków International Board (jedynej instytucji mogącej zmieniać Przepisy). Postulował, by dodatkowi sędziowie wypowiadali się przede wszystkim w trzech kwestiach:

1. Czy w wątpliwych sytuacjach piłka przekroczyła linię bramkową w bramce całym obwodem?

2. Czy zawodnik w polu karnym dotknął piłkę ręką?

3. Czy obrońca we własnym polu karnym sfaulował przeciwnika?

Dla nazwania dodatkowych sędziów, Polak używał w projekcie angielskiej nazwy „additional linesmen”. Czy to nie to samo, co dziś stosowana nazwa „additional assistant referees”?

Anglicy w 2007 roku odpisali pomysłowemu inżynierowi, żeby „był przekonany, że jego uwagi zostaną wzięte pod uwagę”.



Wzorcowe ustawienie dodatkowego sędziego asystenta. Obserwuje zewnętrzną krawędź linii bramkowej.



List inżyniera Pasteraka do PZPN z 22 listopada 1999 roku. UEFA i FIFA poszły w tę stronę dopiero kilka lat później.

JOANNA PRZYCHODZEN

W tym właśnie roku Platini został wybrany na szefa europejskiej piłki i od początku mówił o potrzebie wprowadzenia dodatkowych sędziów. Najpierw UEFA stosowała to jako eksperyment (na meczach europejskich pucharów), aż wreszcie doprowadziła do oficjalnego włożenia odpowiednich zapisów do Przepisów Gry.

Czy teraz Polak wystąpi do UEFA z wnioskiem o uznanie go za pomysłodawcę systemu? – Nie robiłem tego dla praw autorskich, ale dla poparcia czystości zasad gry. Nawet jedna uzyskana w nieprawidłowy sposób bramka decydująca o zwycięstwie danej drużyny, może spowodować zamieszki wśród kibiców! – mówi skromnie. **PT**

1 W wyniku interwencji bramkarz zatrzymuje piłkę zmierzającą do bramki w ten sposób, że dociska ją ręką do słupka. W tym momencie napastnik drużyny przeciwnej, trafiając czysto w piłkę, wbi ją wślizgiem do bramki. Podaj decyzję sędziego.

2 W kierunku przebiegającego na linii bramkowej w świetle bramki napastnika zostaje oddany strzał przez jego współpartnera. Zmierzającą do bramki piłkę odbija poza linię boczną bramkarz, który w momencie strzału leży całym ciałem na boisku, a jego ręce znajdują się na linii końcowej. Podaj decyzję sędziego w przypadku, gdy bramkarz podczas interwencji trafia również rękoma w nogi stojącego tuż obok napastnika, powodując jego upadek, a w momencie strzału na linii końcowej (poza interweniującym rękami bramkarzem) znajduje się wyłącznie jeden z zawodników drużyny broniącej?

3 Czy zgodnie z Przepisami gry jest stwierdzenie, że bramkarz, którego współpartner wykonuje rzut z punktu karnego, musi pozostawać na polu gry,

poza polem karnym, na którym wykonywane są rzuty, na linii bramkowej, w pobliżu jej przecięcia z linią pola karnego?

4 Podczas oddawania strzału spoza pola karnego napastnik zostaje zaatakowany przez przeciwnika w sposób niebezpieczny, przy czym dochodzi do kontaktu pomiędzy nim, a obrońcą. W wyniku tej interwencji piłka odbita od napastnika trafia do jego współpartnera znajdującego się na pozycji spalanej, który bezpośrednim strzałem zdobywa bramkę. Podaj decyzję sędziego.

5 Regulamin ligi trampkarzy (gracze poniżej 16 lat), powołując się na dopuszczalne przez Przepisy Gry modyfikacje, przewidywał następujące dopuszczalne właściwości piłki używanej do gry:

- a) kulista
- b) sporządzona z gumy
- c) obwód nie większy niż 70 cm i nie mniejszy niż 64 cm
- d) waga nie przekraczająca 450 g i nie mniejsza niż 390 g w momencie rozpoczęcia zawodów
- e) Ciśnienie od 0,6 do 1,1 atmosfery (600 – 1100 g/cm²), mierzone w odniesieniu do poziomu morza

TEST



Czy postanowienia tego regulaminu były zgodne z Przepisami gry w piłkę nożną?

6 Do długiej prostopadłej piłki rusza obrońca, a tuż za nim napastnik znajdujący się w momencie zagrania od współpartnera na pozycji spalanej. Obrońca mając za plecami napastnika (odległość 1 m) mimo to próbuje opanować kozłującą piłkę głową. Tuż po zagraniu piłki przez obrońcę napastnik przejmując piłkę. Podaj decyzję sędziego, jeśli w momencie zagrania piłki głową przez obrońcę nie doszło do kontaktu fizycznego z napastnikiem, jak również napastnik nie ograniczył ruchów obrońcy.

7 Podczas zawodów – w czasie, gdy piłka była w grze – bramkarz drużyny gospodarzy rysuje stopą linię wewnątrz własnej bramki (pomiędzy linią bramkową a siatką bramki), mającą na celu ułatwienie mu ustawiania się na środku linii bramkowej. Sędzia gry nie przerwał i dopiero podczas najbliższej przerwy w grze udzielił temu bramkarzowi napomnienia za niesportowe zachowanie. Czy postępowanie sędziego było słuszne?

8 Do znajdującego się na pozycji spalanej w polu karnym drużyny przeciwnej napastnika zostaje zagrana górna piłka przez jego współpartnera. W momencie gdy piłka znajduje się ok. 1 m w powietrzu nad nim, napastnik cofając się wpada na interweniującego bramkarza i w tym samym czasie zostaje niesportowo odprężony obręcz przez obrońcę. Podaj decyzję sędziego.

9 Podczas gry zawodnik rezerwy znajdujący się poza polem gry, używając nadmiernej siły, rozmyślnie rzucił bidonem w przeciwnika znajdującego się na polu gry. Sędzia przerwał grę, wykluczył zawodnika rezerwowego, a przerwana grę wznowił rzutem wolnym pośrednim z miejsca, gdzie znajdował się uderzony zawodnik. Czy postępowanie sędziego było prawidłowe?

10 Czy sędzia podejmując decyzję o wykluczeniu z gry zawodnika z tytułu pozbawienia drużyny przeciwnej bramki lub realnej szansy na zdobycie bramki, powinien uwzględnić następujące okoliczności:

- a) odległość miejsca, w którym znajdował się zawodnik atakujący od bramki przeciwnika,
- b) prawdopodobieństwo utrzymania lub uzyskania kontroli nad piłką,
- c) kierunek gry (akcji),
- d) liczbę obrońców oraz ich usytuowanie,
- e) tylko przewinienia, które karane są rzutem wolnym bezpośrednim, lub pośrednim, mogą stanowić podstawę do klasyfikacji przewinienia jako pozbawienie drużyny przeciwnej realnej szansy na zdobycie bramki.

11 Obrońca wykonując rozmyślny ruch ręki od piłki zagrywa ręką zmierzającą do pustej bramki piłkę. Odbita piłka opuszcza pole gry przez linię bramkową na zewnątrz bramki. Podaj decyzję sędziego.

12 Czy zgodnie z Przepisami gry w piłkę nożną organizator zawodów musi zapewnić uczestnikom rozgrywanych zawodów pomoc medyczną w pełnym zakresie przez cały czas ich trwania?

13 Zawodnik w celu zdezorientowania bramkarza wykonuje rzut karny, uderzając piłkę piętą. Z wykonanego rzutu karnego pada bramka. Podaj decyzję sędziego.

TEST



14 Czy zgodnie z Przepisami Gry jest stwierdzenie, że regulaminy każdego rozgrywek muszą określać, ile wymian zawodników można dokonać – od trzech do maksimum siedmiu?

15 Obrońca wbił piłkę w własnym polu karnym w taki sposób, że naraża na kontuzję znajdującego się w zasięgu współpartnera, który w obawie przed odniesieniem kontuzji powstrzymuje się od zagrania piłki. Podaj decyzję sędziego.

16 Czy sędziowie zobowiązani są do poddania się przed zawodami badaniom na obecność alkoholu we krwi, gdy zarzut nietrzeźwości stawia im oficjalny przedstawiciel PZPN – obecny na zawodach prezes wojewódzkiego związku piłki nożnej?

17 Czy w przypadku zarządzenia dodatkowej przerwy na uzupełnienie płynów informacja na ten temat musi być przekazana kierownikom drużyny na przedmeczowej odprawie?

18 Do napastnika znajdującego się w polu karnym drużyny przeciwnej zostaje zagrana piłka przez jego współpartnera znajdującego się na własnej połowie boiska. Napastnik ten

Starszy kolega radzi...

Stałymi Czytelnikami naszego cyklu „Starszy kolega radzi” są młodzi sędziowie, którzy zaczynają prowadzić swoje pierwsze mecze. Tutaj znajdują praktyczne porady o tym, jak stawiać swoje pierwsze kroki w świecie sędziowskim. Czy mogą być lepsi nauczyciele, niż koledzy sędziujący na poziomie centralnym? Zdecydowanie nie...

JACEK WALCZYŃSKI jest obecnie obserwatorem. Jednak jeszcze nie tak dawno, bo w latach 2007-09 prowadził mecze w ekstraklasie. Wiele sezonów spędził na szczeblu centralnym. W środowisku sędziów uchodzi za świetnego wykładawcę. Nam przedstawił zasady, jakimi się kierować, aby już od pierwszych meczów prezentować się na boisku możliwie jak najlepiej.



Pierwsze mecze w karierze charakteryzują się tym, że u każdego z nas występuje niepewność przed tym, co wydarzy się na boisku i poza nim. To uczucie ma u młodych arbitrow wiodący charakter. Aby zniwelować niepewność należy we właściwy sposób przygotować się do występu i go zaplanować. Wyjazd na pierwszy mecz i związane z nim emocje są duże. W tym czasie istotne jest skupienie uwagi na spotkaniu i jego przeprowadzeniu, a nie na sprawach organizacyjnych. Wypracowanie właściwych schematów postępowania na samym początku kariery, pozwoli nam na posługiwanie się nimi bez zbędnych obciążeń na dalszych etapach pracy.

Sędzia, który wyjeżdża na pierwsze zawody powinien dokładnie zaplanować sobie całą organizację. Młody arbitrow musi brać pod uwagę wiele „przygód”, które mogą go spotkać na niższych klasach rozgrywek. Kwestia odpowiedniego przygotowania sprzętu – dostosowanego do oczekiwanych zdarzeń wydaje się bardzo

istotna w perspektywie dodatkowych obciążeń związanych z pierwszym występem.

Gdy jechałem na swój debiutancki mecz, zrobiłem sobie listę wszystkich niezbędnych rzeczy do właściwego przeprowadzenia zawodów. Pierwsze uzupełnianie ich i kompletowanie trwało długo. Cieszę się, że tak było, gdyż zapoczątkowało to w późniejszym czasie. Takie nawyki sprawiały, że rzadko zdarzało mi się, abym cokolwiek przeoczył na kolejnych etapach.

Przy pierwszych wyjazdach wszystko wydaje się nowe – nawet obiekty, na których bywaliliśmy wcześniej jako młodzi piłkarze. Działacze czy trenerzy mają do nas zupełnie inny stosunek niż wcześniej. Czujemy, że pełnimy zupełnie inną rolę. Ta sytuacja sprawia, że musimy przyjąć inną postawę wobec otoczenia.

Rola sędziego sprawia, że wszystkie działania są bardziej analizowane i skupiają uwagę otoczenia na danej osobie. W takiej sytuacji należy wykazać dużą czujność, gdyż nasze gesty, słowa oraz po-

stępowanie może być różnie interpretowane. Swoje myśli należy zwrócić w kierunku właściwego przeprowadzenia zawodów. Słowa i gesty wypadają ograniczyć do niezbędnych – arbitralnych. W początkowym okresie może się zdarzać, że brakuje nam odpowiedniego wycucia i nie do końca rozumiemy otaczającą nas rzeczywistość. Należy wówczas bardziej słuchać i obserwować, niż mówić i działać.

W rozwoju kariery każdego sędziego, oprócz analizy czysto merytorycznej – związanej z pracą arbitra na boisku, ważne jest stałe utrzymywanie równowagi kondycji psychicznej i fizycznej. Należy prowadzić zdrowy styl życia, nie nadszarpujący naszego organizmu, gdyż kondycja na boisku jest po prostu niezbędna.

Należy zatem wyważyć wszystkie aspekty naszej pracy i życia. Nie rezygnować z rozrywki, gdyż jest to naturalny element naszego funkcjonowania w społeczeństwie, jednak uwzględnić ją w odpowiednich proporcjach i odpowiednim czasie.

Notował Jakub Jankowski

ODPOWIEDZI DO TESTU Z NUMERU 4/2013

| | |
|------------|-------------------|
| 1. G | Str. 30 |
| 2. TAK | Str. 172 |
| 3. NIE | Str. 153 |
| 4. K | Str. 161 |
| 5. P+ | Str. 136, 158, 99 |
| 6. TAK | Str. 139 |
| 7. TAK | Str. 142 |
| 8. J+ | Str. 120, 121 |
| 9. TAK | Str. 113 |
| 10. Br | Str. 119 |
| 11. J+ | Str. 163 |
| 12. NIE | Str. 36 |
| 13. J | Str. 164 |
| 14. +, ++ | Str. 164 |
| 15. ++Z | Str. 165 |
| 16. TAK | Str. 125 |
| 17. R | Str. 39 |
| 18. NIE | Str. 78 |
| 19. NIE | Str. 110 |
| 20. NIE | Str. 131 |
| 21. TAK | Str. 73 |
| 22. Br | Str. 25 |
| 23. TAK | Str. 61 |
| 24. P+, ++ | Str. 16, 105 |
| 25. NIE | Str. 139 |
| 26. R | Str. 26 |
| 27. TAK | Str. 36 |
| 28. Br | Str. 41 |
| 29. TAK | Str. 130 |
| 30. NIE | Str. 152 |

Numery stron w Przepisach Gry, wyd. 2012/13 (wtedy obowiązujące)

Od 22 kwietnia do 1 maja w szwajcarskim Nyonie odbyła się 23. edycja programu UEFA CORE (Centre of Refereeing Excellence). W tym roku Kolegium Sędziów Polskiego Związku Piłki Nożnej jest reprezentowane przez Krzysztofa Jakubika (Mazowiecki ZPN), asystentów Marka Arysa (Zachodniopomorski ZPN) oraz Adama Kupsika (Wielkopolski ZPN).



Chwila na odpoczynek i spacer po Genewie. Stoją od lewej: Adam Kupsik, Krzysztof Jakubik i Marek Arys

Godni ambasadorzy

W kursie poza polską ekipą, uczestniczyło siedem innych trójek sędziowskich m.in. z Włoch, Norwegii, oraz Słowenii. Program CORE jest skierowany do młodych, perspektywicznych sędziów ze wszystkich krajów stowarzyszonych w UEFA.

Plan zgromadzenia był bardzo napięty, nastawiony na wskazanie jego uczestnikom najnowszych wytycznych związanych ze sztuką arbitrażu oraz zunifikowaniu zachowań boiskowych sędziów z różnych stron Europy. Podczas wyjazdu uczestnicy mieli możliwość udziału w licznych szkoleniach teoretycznych oraz praktycznych. Szkoleniowcami byli obserwatorzy UEFA, a jeszcze przed kilkoma laty uznani sędziowie międzynarodowi m. in. David Elleray, Kyros Vassaras czy Konrad Plautz. Wykłady poświęcono takim kwestiom, jak współpraca zespołu sędziowskiego, prawidłowe stosowanie korzyści oraz mowa ciała. Zająć się upływały w bardzo miłej i przyjacielskiej atmosferze, jednak prowadzący potrafili zadbać o pełne skupienie i koncentrację uczestników, poprzez podawanie licznych przykładów i anegdot z własnych, bogatych doświadczeń boiskowych. Codziennie odbywały się również treningi, w których największy nacisk położony był na połączenie wysiłku fizycznego z jednoczesnym podejmowaniem wielu trudnych boiskowych decyzji.

Bardzo ważnym elementem wyjazdu był dla każdego z uczestników mecz sędziowski w niższej lidze francuskiej lub szwajcarskiej. Polska trójka sędziowska prowadząc mecz francuskiej trzeciej ligi pomiędzy Sochaux FC i Yzeure AS poradziła sobie bar-

dzo dobrze, zbierając pozytywne recenzje zarówno od obserwatora zawodów Konrada Plautza, jak i podczas grupowego omówienia meczu na podstawie nagrania filmowego.

Przedostatniego dnia pobytu w Szwajcarii uczestników odwiedził znany sędzia międzynarodowy Howard Webb. W czasie swojego szkolenia dużą wagę poświęcił polskiej trójce sędziowskiej, wspominając nie tylko pamiętny dla nas mecz Austria – Polska podczas EURO 2008, ale przede wszystkim fantastyczną atmosferę i organizację turnieju rozegranego dwa lata temu w Polsce i Ukrainie.

Program CORE to przede wszystkim ciężka praca, ale uczestnicy tego wyjazdu mile wspominać będą przepiękne alpejskie krajobrazy, wspólne przejażdżki rowerowe, zwiedzanie Genewy oraz ostatnią uroczystą kolację, podczas której każdy ze spół sędziowski brał udział w konkursie piosenki. Na długo w pamięci sędziów zostanie utwór zaintonowany przez Howarda Webba „You'll Never Walk Alone”, zaśpiewany wspólnie przez wszystkich uczestników wyjazdu.

Niewątpliwie program CORE dał wszystkim wiele nowych doświadczeń i umiejętności boiskowych, a także pozwolił na nawiązanie nowych przyjaźni z kolegami z innych federacji. Teraz przed uczestnikami programu pół roku ciężkiej pracy nad ciągłym poprawianiem swoich wyników, gdyż w październiku 2014 r. wybiorą się oni ponownie do Nyonu na drugą część programu CORE, podczas której szkoleniowcy będą oceniać postępy poczynione przez młodych arbitrow.

Adam Kupsik



Polska ekipa przed wyjazdem na CORE przesędziowała w tym składzie tylko jeden mecz w I lidze. Ale imponowała zgraniem.



Polacy w Nyonie razem z Davidem Ellerayem, jednym z uęwowskich opiekunów CORE.

znajdował się w momencie zagrania na pozycji spalanej. Lot piłki próbuje przeciąć w wysoko-głowaj jeden z obrońców, lecz piłka pomimo jej dotknięcia trafia do napastnika. W momencie przyjmowania piłki napastnik zostaje zaatakowany przez innego obrońcę, który nie zważa na konsekwencje jakie może wywołać jego atak i powoduje upadek przeciwnika. Podaj decyzję sędziego.

19 Czy sędzia może zarządzić rzut rożny wznowiany na gwizdek sędziego?

20 Czy na zawodach III ligi strefa rozgrzewki zawodników rezerwowych musi być oznaczona w widoczny sposób (np. przerywaną linią lub plastikowymi znacznikami)?

21 Napastnik oddaje strzał na bramkę – stojący wewnątrz bramki obrońca, wykonując ekwilibrystyczną parade, odbija piłkę ręką. Do piłki tej dopada współpartner napastnika, który w momencie oddawania strzału znajdował się na pozycji spalanej i bezpośrednim strzałem zdobywa bramkę. Podaj decyzję sędziego.

22 Czy po każdym zawodach sędzia jest zobowiązany do wypełnienia sprawozdania, w którym między innymi musi podać stwierdzenie faktu sprawdzenia kart zdrowia, kart zawodników EXTRANET i prawidłowości ubioru zawodników?

23 Sędzia doliczył do czasu II połowy 3 minuty dodatkowego czasu gry. Podczas tego doliczonego czasu miała miejsce wymiana zawodników trwająca 17 sekund. Wobec powyższego sędzia zakończył zawody dokładnie po upływie 3 minut i 17 sekund. Czy postąpił słusznie?

24 Wykluczony z gry zawodnik nie udał się do szatni, ale zatrzymał się w tunelu prowadzącym do szatni. Czy sędziowie będą interweniować?

25 W trakcie zawodów wymiana zawodników została dokonana w ten sposób, że schodzący zawodnik opuścił pole gry przez linię końcową boiska, a wchodzący nie wszedł na boisko, tylko wziął w ręce piłkę, która wyszła poza boisko przez linię boczną i wykonał przysługujący jego drużynie wrzut z pozycji kłęczącej. Sędzia podyktował wrzut dla drużyny przeciwnej – czy postąpił słusznie?

TEST

26 Na spotkaniu przedmeczowym sędzia, powołując się na obowiązujące Postanowienia PZPN, nakazał odpowiednie zabezpieczenie stałej przeszkody znajdującej się w odległości 6 m od linii bramkowej. Czy postępowanie sędziego było słuszne?

27 Czy zawodnicy rozgrzewający się za plecami sędziego asystenta nr 1 mogą podczas rozgrzewki nosić ubiór takiego samego koloru jak koszulki sędziów?

28 Wykonawca rzutu z rogu wykonał rzut w taki sposób, że celowo kopnął piłkę w przeciwnika, aby uzyskać prawo do ponownego jej zagrania. Sędzia zauważył, że zawodnik wykonał to z dużym zamachem. Podaj decyzję sędziego.

29 Czy zgodne z przepisami gry jest użycie chorągiewek rożnych w kształcie trójkąta o podstawie 30cm i długości 40cm?

30 Podczas wykonywanego rzutu karnego współpartner wykonawcy wszedł we własne pole karne, a z wykonanego rzutu wpadła bramka. Podaj decyzję sędziego.

Opracował Sebastian Mucha zawodowy sędzia asystent



Jarosław Przybył Namaszczoney przez Anglika



Bieżący sezon sędziowski pełny jest ciekawych wydarzeń w ekstraklasie. Jedną z nich są debiutanci. Chodzi przede wszystkim o Mariusza Złotka i Jarosława Przybyła. Obaj zapukali do bram ekstraklasy w dojrzałym sędziowskim wieku. Jarek w kilka miesięcy zaliczył bardzo duży skok. Od jego ostatniego meczu w drugiej lidze, i pierwszego w ekstraklasie minęło... osiem miesięcy!

Sezon 2012/2013 kończyłeś jako arbiter drugoligowy. Teraz rozmawiamy, gdy jesteś już po kilku meczach w ekstraklasie. Spytam nieco retorycznie: spodziewałeś się takiego dużego skoku w kilka miesięcy?

A czy ktokolwiek się spodziewał? Na pewno nie. Dla mnie to była potężna trampolina. Przecież przed wejściem do ekstraklasy miałem tylko osiem (sześć w obecnym sezonie i dwa jeszcze w II lidze – przyp. red.) meczów w pierwszej lidze. Plus był taki, że wszystkie były transmitowane na żywo przez stację Orange Sport. To mogło mi pomóc przy tym kolejnym kroku w przód. Najbardziej cieszy mnie to, że udało mi się opuścić drugą ligę, w której byłem przez siedem lat.

Mecze w Orange Sport są transmitowane w niedzielne popołudnie, przed spotkaniami ekstraklasy. Zapewne wiele osób ze środowiska sędziowskiego je oglądało.

Również moi znajomi. W pracy niektórzy żartobliwie mówili, że znów mieli Przybyła do rosolu. Faktycznie, przecież mecze rozpoczynały się o 12.30, czyli prawie w porze obiadowej.

Mecze w telewizji to jedno. Do ważnych dla ciebie wydarzeń doszło podczas zgrupowania w Turcji... To prawda. Wykładowcą FIFA był na nim Anglik Steve Bennett. Przebywał razem z nami przez cztery dni i w tym czasie obserwował mecze kilku z nas. Poza tym, że na meczach był słynny Steve, w celach szkoleniowych na trybunach zasiadali pozostali kolezdy, którzy akurat nie prowadzili spotkań. Mecze były nagrywane. Później wspólnie z arbitrem Bennett omawiał zawody przy pozostałych sędziach.

W jaki sposób osoba Bennetta mogła mieć wpływ na twój dalszy rozwój?

Anglik był akurat obserwatorem na moim meczu. Pierwszego dnia oglądał Piotrka Ldzika, natomiast drugiego dnia Piotrka Laszka. Trzeciego dnia nominowano mnie. Sędziowałem spotkanie FC Jagodina – Pogoń Szczecin. Padł wynik 1:1, a ja w tym spotkaniu pokazałem czerwoną kartkę. Asystowali mi Sebastian Mucha i Jakub Ślusarski. Dzień później pan Bennett omawiał mój mecz. Zaczął od tego, że cieszy się, iż mnie zobaczył na boisku. Starał się znaleźć moje błędy w tym meczu, ale mu się nie udało. Najmilszym stwierdzeniem było jednak dla mnie to, gdy powiedział, że od kilku lat jeździ po Europie, ogląda różnych arbitrow, ale takiego jeszcze nie widział. Spytał, czy sędziuję w ekstraklasie i dodał, że zaprezentowałem poziom „Top Class”.

Na Stadionie Narodowym Jarosławowi Przybyłowi towarzyszyli asystenci Konrad Sapela (z prawej) i Tomasz Listkiewicz. Sędzią technicznym był Tomasz Radkiewicz (z lewej).



Jak wyglądała analiza tego meczu?

Bennett wybrał sześć filmowych klatek. Zwrócił uwagę na dobre „czytanie gry” przez mnie. Pokazał sytuacje, gdy piłka leciała w jedną stronę, ja biegłem w drugą, a po chwili futbolówka lądowała tuż obok mnie. Pochwalił pracę całego zespołu przy czerwonej kartce. Po gwizdsku skonsultowałem się z Sebastianem Muchą, i po chwili wyciągnąłem kartonik. Pozytywnie ocenili zarządzanie grą.

To na pewno podniosło twoje morale podczas zgrupowania.

Tak. Później poprowadziłem mecz węgierskiego Debrecen z bułgarskim CSKA Sofia. Dwie uznane firmy w swoich krajach. O obsadę z Polski poprosili sami Węgrzy. Obserwował mnie Piotr Tenczyński. Spotkanie skończyło się wynikiem 2:2, a po meczu obydwie drużyny podziękowały nam za sędziowanie. Padły nawet słowa, że bardzo dobrą pracę wykonaliśmy dla polskiej federacji. Po dwóch dniach, podczas ostatniego dnia pobytu w Turcji poprowadziłem spotkanie drużyn z zagranicznych niższych lig. Byłem na nim w składzie z Konradem Sapelą i Marcinem Bońkiem. Obserwował mnie sam przewodniczący KS PZPN Zbigniew Przesmycki. Jak się wkrótce okazało, w tym samym zespole pojechałem na pierwszy swój mecz w ekstraklasie.

W jaki sposób otrzymałeś tę informację i jakie emocje ci towarzyszyły?

Po prostu zajrzałem do Extranetu... Ucieszyłem się bardzo! Po cichu liczyłem na takie wyznaczenie, bo na zgrupowaniu w Turcji wszystko się dobrze układało. Ale wiadomo,



Jarosław Przybył przed III-ligowym meczem w Świebodzinie. Towarzyszą mu asystenci Andrzej Buczny (z lewej) i Piotr Dachowski. Tworzyli zgrany zespół przez cztery sezony w III lidze.

me, że najwięcej radości dała oficjalna nominacja na mecz.

W kilka miesięcy przeskoczyłeś z drugiej ligi do ekstraklasy. Jakie zmiany wprowadziło to do twojego życia?

Jeśli chodzi o trening fizyczny, dużej różnicy nie ma. Od czterech lat jesteśmy stale monitorowani, jeśli chodzi o treningi. Ćwiczymy cztery-pięć razy tygodniowo, ze wszystkiego „spowiadamy się” Grzegorzowi Krzyskowi. Choć zawsze podchodziłem do tego wszystkiego profesjonalnie, teraz robię to jeszcze bardziej poważnie. Z kilku rzeczy musiałem teraz zrezygnować, jak chociażby trenowania dzieci. Mam uprawnienia trenera II klasy piłki nożnej i był okres, gdy to łączyłem z sędziowaniem. Nawet podczas jednego z wyjazdów byłem trenerem kadry województwa opolskiego. Pewne umiejętności trenerskie przydają mi się teraz w sędziowaniu, gdy w taktyczny sposób muszę rozpracować styl gry drużyn, które właśnie mam sędziować.

Pewnie więcej czasu poświęcasz teraz meczom, a mniej rodzinie.

A właśnie nie! Udaje mi się to połączyć. Często jeździmy razem. Ostatnio, gdy miałem mecz w Krakowie, dzień wcześniej wyruszyłem tam z żoną i dziećmi. Jeśli to komuś nie przeszkadza, a wyjazd z całą rodziną wpływa na niego kojąco, to dlaczego tego nie połączyć? Sędziowałem mecz w sobotę, więc w piątek wieczorem wypoczywałem już w jednym z krakowskich hoteli. Rano wybraliśmy się na spacer i do krakowskiego zoo. Później był mecz, a następnego dnia od rana wspólne wyjście do aquaparku,

„I na koniec! Brawa dla sędziego, bezbłędny”

Prezes PZPN Zbigniew Boniek na Twitterze po finale Pucharu Polski Zagłębie – Zawisza



w którym też się regenerowałem po meczu. Następnie jeden sędziów z Krakowa który na co dzień zajmuje się turystyką, pokazał nam wyjątkowe zakątki miasta.

Na zakończenie powiedz, który mecz w ekstraklasie był dla ciebie najtrudniejszy?

Można to wyczytać ze statystyk. Do meczu Wisły z Podbeskidziem miałem średnią około dwóch kartek na mecz. A w tym spotkaniu pokazałem 10 żółtych, jedną czerwoną i skierowałem na trybuny drugiego trenera gości. W samym meczu doszło do trzech konfrontacji pomiędzy zawodnikami obydwu drużyn. Widać było, że jedni i drudzy są czasami wobec siebie złośliwi, cwaniactwem chcą wyprowadzić rywali w pole. Przy okazji, już po raz drugi, miałem możliwość być przy historycznym wydarzeniu: w tym meczu padła najszybsza bramka w ekstraklasie, bo już w 11. sekundzie meczu. Wcześniej prowadziłem spotkanie Legii Warszawa, w którym odniosła swoje 1000. ligowe zwycięstwo, pokonując Piast Gliwice 2:1.

Rozmawiał Jakub Jankowski



Sędzia to też sportowiec!

Dla wielu osób postrzegających sędziego jako tego „złego”, teza zawarta w tytule może być co najmniej kontrowersyjna. Ale nie jest. Sędzia to sportowiec z krwi i kości. Nie piszę tego siedząc przed telewizorem i oglądając mecz. Oglądając tysiące meczów przed telewizorem nigdy bym na to nie wpadł. Taka myśl przyszła mi do głowy, kiedy z bardzo bliska mogłem obserwować pracę polskich arbitrów na obozie przygotowawczym do rundy wiosennej w tureckiej Antalyi.

Wcale nie o to chodzi, że tam sędziowie zaczęli pracować. Tam sobie uświadomiłem, że muszą to robić codziennie i pojęcie „dnia wolnego” w ich słowniku raczej nie funkcjonuje.

– Jedyny taki czas, kiedy trochę lżej trenujemy, to okres świąt, kiedy korzysta się z basenu czy fitnessu – opowiada Paweł Gil.

SĘDZIA TO ATLETA

Aha, czyli nie ma, że „nie trenujemy”, tylko „lżej trenujemy”. Tym bardziej godne podkreślenia jest, że jednak większość sędziów w Polsce to nie zawodowcy, ale sędziowanie muszą łączyć z normalną pracą zarobkową. Każdy może polskim sędziom zarzucać, co chce, ale w ostatnim czasie nie można zakwestionować ich przygotowania fizycznego, które jest na bardzo dobrym poziomie. Nasi arbitrzy podkreślają, że największa w tym zasługa Grzegorza Krzoska, który tym aspektem się zajmuje.

Ktoś powie: „No dobrze, ale oni mają dobrze sędziować, a nie być maratończykami!”. Otóż nie: nawet najzdolniejszy sędzia, który nie ma bazy w postaci przygotowania fizycznego, będzie popełniał błędy.

– Sędzia musi być atletą – znów tłumaczy nam Paweł Gil. – Jakby piłkarze traktowali sędziego, który nie nadąga za akcją i ocenia sytuację z dużej odległości? – uśmiecha się.

SĘDZIA TO PRAWNIK I PSYCHOLOG

Nasi sędziowie nie polecili jednak do Turcji, żeby tylko pracować nad fizycznością. Codziennie poza treningami arbitrzy uczestniczyli w szeregu dyskusji i wykładów, które miały na celu poszerzenie ich wiedzy na temat najnowszej interpretacji przepisów gry w piłkę nożną, zaleceń UEFA, a także kierunku, które chce wyznaczyć Kolegium Sędziów. W kilku z tych wykładów też miałem okazję uczestniczyć i, co ciekawe, nie były to wykłady w rozumieniu akademickim. Raczej chodziło o to, by wypracować wspólne stanowiska dotyczące wielu spornych kwestii. Wypowiedzieć i przedstawić swoje zdanie mógł każdy, choć nie każdy z takiego przywileju skorzystał. Zajęcia dotyczyły nie tylko stricte spraw merytorycznych, ale także zagadnień z psychologii, bo przecież sędzia (tak jak trener) musi być wszystkim po trochu. Cza-

sem szefem, autokratą, ale i psychologiem i kolegą. Te zajęcia, zwłaszcza młodszym i mniej doświadczonym sędziom, miały to uświadomić.

SĘDZIA TO PRZED WSZYSTKIM... SĘDZIA

To nie najbardziej kontrowersyjna teza zawarta w tym tekście, ale warto wspomnieć, że do Antalyi polscy sędziowie pojechali przede wszystkim... sędziować mecze. Lokalizacja idealna, bo w okolicy zespoły z Rosji, Polski czy Bułgarii, które przygotowywały się do rund rewanżowych w swoich ligach i rozgrywały w Turcji mnóstwo gier towarzyskich. Dzięki temu arbitrzy

Nie można zakwestionować naszym arbitrom przygotowania fizycznego.

Nawet najzdolniejszy sędzia, który nie ma tej bazy, będzie popełniał błędy



nie wyszli z meczowego rytmu. Zdaje sobie sprawę, że to wyświechtany frazes, ale sami sędziowie przyznają, że tego najbardziej im zawsze brakowało. Kontakt z murawą i prawdziwych meczów. Co ciekawe, w meczach uczestniczyli nie tylko sędziowie, którzy prowadzili zawody. Jeden wybrany mecz oglądała grupa arbitrów, która tego dnia nie sędziowała spotkań, by później aktywnie uczestniczyć w analizie wideo. Analiza odbywała się codziennie i była zawsze ciekawym punktem wyjściowym do dyskusji.

SĘDZIA TO TEŻ CZŁOWIEK

Dla mnie, jako laika, najciekawszym doświadczeniem płynącym z wyjazdu do Turcji był fakt, że sędziowie są po prostu „równymi gośćmi” z poczuciem humoru i wielkim dystansem. A że dystans w pracy sędziego bardzo się przydaje, nikogo nie trzeba przekonywać. Sędziowie, którzy non stop są pod ostrzałem ekspertów i dziennikarzy, muszą wiedzieć, kto tak naprawdę zna się na sędziowaniu i kto może ich pracę ocenić najbardziej fachowo.

– Znam sędziów, którzy prowadzą mecze Ligi Mistrzów oraz Ligi Europy i po prostu nie czytają gazet – zdradził mi Rafał Rostkowski. – Uważają, że niczego się w ten sposób nie dowiedzą. Większość sędziów wie, czy sędziowało dobrze czy źle, a jeśli mają wątpliwości, to mogą to bez problemu sprawdzić. Poza tym mamy swoich przełożonych, którzy też potrafią do fachowo ocenić – wyjaśnia.

I to jest podejście, które bardzo mi się podoba. Była mowa o tym, że zawód sędziego jest w pewnych kwestiach podobny do zawodu trenera. Jeśli polscy trenerzy mogliby coś „pożyczyć” od polskich sędziów, to właśnie takie podejście.

Łukasz Wiśniowski, Turcja

PS Wszystko to, co ciekawego zobaczyliśmy w Turcji, zostało zapamiętane także przez oko naszej kamery. Nasz reportaż pod tytułem „Czy warto być sędzią?” można obejrzeć na kanale YouTube „Łączy nas piłka” oraz znaleźć na stronie internetowej www.pzpn.pl.



Adam Lyczmański z asystentami Adamem Kupsikiem i Marcinem Lisowskim przed meczem Litex Łowecz – Amkar Perm. Taki sparing dwóch klubów znanych w pucharach Polacy mogli posędziować tylko w Turcji.



Zmęczeni, ale zadowoleni... Sędziowie wracają do hotelu z porannego treningu. Arbitrzy wyznaczeni na popołudniowe mecze, rano mieli luźniejsze zajęcia lub odpow.



Nominalni główni (jak Wojciech Krztoń – z lewej) w Turcji też sędziowali jako asystenci. Bezenna lekcja oceny art. 11...

Nie były to wykłady w rozumieniu akademickim. Raczej chodziło o to, by wypracować wspólne stanowiska dotyczące wielu spornych kwestii



Dzisiaj sędzia musi być atletą. Obóz w Turcji służył ładowaniu akumulatorów.

Antalya 2014 w liczbach

Tegoroczny kurs sędziów szczebla centralnego w Antalyi miał podobny program, jak te odbywające się w poprzednich latach: treningi, szkolenia, mecze. Ale kilka ciekawostek warto specjalnie odnotować:

0 egzaminów kondycyjnych odbyło się podczas kursu. Po raz pierwszy KS PZPN zdecydowało, że sędziowie zaliczą ten test w czasie rundy wiosennej w Spale, dzięki czemu w Turcji będzie więcej dni poświęconych na sędziowanie meczów towarzyskich (dotąd nasza ekipa traćła dwa dni meczowe: w dniu testu oraz dzień wcześniej).

1. raz na zgrupowanie poleciał Mariusz Złotek. 44-letni sędzia ze Stalowej Woli w poprzednich latach był pomijany na liście powołanych. Dlaczego? Bo był mało perspektywiczny... Perspektywy dla wyróżniającego się od kilku lat sędziego grupy TopAmator pojawiły się dopiero tej zimy.

1 mecz towarzyski przesędziował w roli głównego nominalny specjalista asystent. Sebastian Mucha został wyznaczony do prowadzenia meczu z udziałem reprezentacji Rosji kobiet do lat 16. Towarzyszyli mu koledzy z Krakowa: Jakub Ślusarski oraz nominalny główny Sebastian Krasny.

2 kobiety po raz pierwszy były w składzie ekipy w Antalyi. Szefowa Centralnej Komisji Szkoleniowej Katarzyna Wierzbowska była jedną z instruktorek oraz obserwaterek, zaś współpracująca z KS PZPN psycholog Paulina Nowak zajmowała się treningami mentalnymi oraz udzielała indywidualnych konsultacji sędziom.

6 zimowych kursów w Turcji organizowało dotąd Kolegium Sędziów PZPN. Pierwszy z nich, w 2009 roku, odbył się w Belek. Polacy dostali wtedy do sędziowania tylko... cztery mecze sparingowe. Od 2010 roku stałą bazą jest Antalya (choć w tym czasie zmieniały się hotele).

30 punktów na 30 możliwych podczas testu teoretycznego uzyskało siedmiu sędziów (Sebastian Krasny, Marcin Szrek, Krzysztof Nejman, Tomasz Listkiewicz, Krzysztof Nejman, Jakub Ślusarski, Maciej Wierzbowski). Egzamin zaliczyli wszyscy piszący, najlepszy wynik – 26 punktów.

57 sędziów (37 głównych i 20 asystentów) wzięło udział w tegorocznym kursie. Sędziowie grupy TopAmator oraz II-ligowcy w dniach wolnych od sędziowania „na środku” pełnili też funkcję asystentów. Przy dzisiejszych regulacjach dotyczących Art. 11 (również wymagających od sędziów oceny, czy zaistniał spalony czy nie) była to dla nich na pewno cenna lekcja.

96 meczów towarzyskich poprowadzili w Antalyi w tym roku polscy sędziowie. To rekordowa liczba, udało się osiągnąć dzięki temu, że nasi arbitrzy mają bardzo dobrą opinię wśród menedżerów i drużyn trenujących zimą w Turcji, poza tym mieli do dyspozycji aż 10 dni „meczowych”. Każdy z sędziów głównych poprowadził minimum dwa mecze (część zawodowców nawet cztery). Asystenci mieli więcej pracy: poprowadzili od czterech do dziewięciu sparingów. Rekordzistą był debiutujący asystent ze Szczecina Marek Arys.

Dzień wielkich mistrzów

To był ich dzień! Dwóch wybitnych sędziów międzynarodowych świętowało podczas spotkania Klubu Seniora PZPN swoje jubileusze: Alojzy Jarguz skończył bowiem 80 lat, a Wiesław Bartosik – 75 lat.

Spotkanie Klubu Seniora było tym razem naprawdę uroczyste. Jubileusze naszych wybitnych Kolegów były jego głównym punktem.

Przed rozpoczęciem uroczystości uhonorowania znakomitych gości Klubu Seniora, uczestnicy spotkania wysłuchali Zbigniewa Przesmyckiego. Tematem wystąpienia przewodniczącego Kolegium Sędziów PZPN były interpretacje przepisów w zderzeniu z obrazem telewizyjnym przedstawianym przez stacje, które transmitują spotkania ekstraklasy. Następnie Przesmycki objaśnił Klubowi Seniora najnowsze interpretacje FIFA i UEFA oraz podzielił się nowinkami technicznymi z zakresu medycyny sportowej.

– Po przemówieniu uhonorowaliśmy jubilatów. Alojzy Jarguz otrzymał pamiątkową patelnię, natomiast Wiesław Bartosik piękny szklany puchar. Jerzy Figas, kolega obu jubilatów z boiska, odczytał specjalną laudację na cześć Jarguza i Bartosika. Całe

spotkanie było wyjątkową okazją, więc atmosfera też z tego powodu była szczególna – podsumował Janusz Kowalski, sekretarz Klubu Seniora.



Wiesław Bartosik (u góry) i Alojzy Jarguz tryskali humorem.

Benefis z rozmachem



Kilka godzin świetnej zabawy, rozśmieszające do łez wspomnienia jubilata, wzruszające wystąpienia zaproszonych gości, wysmakowane występy artystyczne... – benefis Jerzego Figasa, zorganizowany w podradomskiej Wsoli dla uczczenia jego 80. urodzin na długo zostanie w pamięci uczestników.

Jerzy Figas jest twórcą pisma „Sędzia”, którego później przez wiele lat był animatorem. Starsi koledzy pamiętają go jeszcze jako sędziego ekstraklasowego, potem ligowego obserwatora, członka Zarządu Kolegium Sędziów. Ale Jurek pełnił w życiu

wiele ról i funkcji. Był m.in. pierwszym prezesem Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej (dziś jest jego prezesem honorowym), szefem radomskich sędziów, członkiem Zarządu PZPN i Mazowieckiego ZPN... A wszystko to łączył z pracą dziennikarza oraz życiem rodzinnym.

Nic dziwnego, że na jego benefis tłumnie przybyli przedstawiciele wszystkich tych instytucji oraz rodzina, nie tylko najbliższa. Z braku miejsca wszystkich gości tu nie wymienimy, wspomnijmy tylko o dwóch byłych szefach polskich Sędziów (Eugeniusz Kolator i Andrzej Strejłau), czy przedstawicielach obecnego Zarządu KS PZPN. W ten piątkowy wieczór okazało się, że Jurek pełnił tyle funkcji w sporcie, że wystąpienia jego wszystkich następców trwały kilka kwadransów!

Ale głównym bohaterem wieczoru był oczywiście sam jubilat, tryskający humorem i imponujący pamięcią. Jego wspomnienia – nie tylko piłkarskie! – sprawiły, że założony na to czas został dawno przekroczony. Ale kto by patrzył na zegarek, słuchając dziennikarskiej opowieści sprzed lat o kapeluszu wiceministra...

Za 20 lat, podczas jeszcze bardziej okrągłego jubileuszu, szykuje się jeszcze większa impreza. A ciągle aktywnemu Jurkowi na pewno przybędzie jeszcze kolejnych anegdot!

PT

Wystannikami Klubu Seniora PZPN byli Jerzy Talaga (z lewej) oraz Andrzej Strejłau (z prawej). Na koniec jubilat sam kroił kolicznościowy tort.



BARBARA PIKIEWICZ (2)



Rok doświadczeń



Pierwsza edycja CORE Polska za nami. Młodzi sędziowie III-ligowi znów spotkali się na cztery dni w Spale, by intensywnie pracować i szkolić się.



KINGA PRUSZKOWSKA, WIDOKSKIERNIEWICE.PL



1 Rodzinne zdjęcie uczestników kursu. W pierwszych rządach instruktorzy i obserwatorzy, w tym nowe twarze: Piotr Musialik, Filip Robak, Jacek Walczyński, Zbigniew Czajkowski, Wojciech Stasik.

2 Uczestnicy CORE Polska sędziowali wiosną cztery mecze IV ligi łódzkiej i mazowieckiej: w Skierniewicach, Szczercowie, Piotrkowie Tryb. oraz Szydłowcu. Krzysztof Jakubowski, Karol Rudziński i Maciej Dudek byli na meczu Widok Skierniewice – Mazovia Rawa Maz. Sędzią technicznym był Konrad Kiełczewski (na zdjęciu nr 6).

3 Zdaniem psycholog Pauliny Nowak ta grupa na treningu koncentracji uwagi zaprezentowała się lepiej niż sędziowie wyższych lig!

4 Tak powstała obsada sędziowska na kursie. Marcin Szulc, w roli sierotki, losował, który sędzia w jakiej funkcji będzie na którym meczu. Potem dołosował obserwatorów.

5 Być jak Grzegorz Krzosek... Sędziowie z podziwem obserwowali trenera, po czym próbowali go naśladować.

6 Sędzia techniczny na IV lidze? Takie rzeczy możliwe tylko na CORE Polska!



KINGA PRUSZKOWSKA, WIDOKSKIERNIEWICE.PL



dziękujemy
zawsze będziemy kibicowali
naszej Reprezentacji

Główny Sponsor
Reprezentacji Polskiej

orange[™]